Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 55 Kraków, poniedziałek 8 marca 1926 r. Rok IX

Drobne ogłoszenia za słowo 15 groszy. — Ogłoszenia zwykłe 1 milim. jedna łama 20 gr. Wiersz w rubryce „Nadesłane“ jedna łama zł. 0·60. — Wiersz milim po kronice jedna łama zł. 1. — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milim. jedna łama zł. 0·75. — Dla poszukujących pracy i zaofiarowanie pracy, całe ogłoszenia bez względu na ilość słów 50 gr. — Ogłoszenia matrym. i koresp. prywatne za jedno słowo 15 gr. — Za skład tabelaryczny komb. 50 proc.

GONIEC KRAKOWSKI

20 GROSZY

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 4·50, z odnoszeniem do domu zł. 5·00. — Zamiejscowa zł. 5·00. — Zagranicą zł. 8·50.

Redaktor naczelny: Józef Nekanda-Trepka.

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski.

Redakcja i Administracja Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. — P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

Na zachód — czy na wschód pójdziemy?

Kilka dni temu, w momencie ratyfikowania przez Sejm polski umów zawartych w Locarno nie było w izbie sejmowej takiego stronnictwa, które z zamkniętymi oczyma głosowałoby za traktatem w tym przeświadczeniu, że umowy te stanowią całkowity fundament pokoju europejskiego. Ze wszystkich kątów izby poselskiej padały większe i mniejsze zastrzeżenia, a wyrazem ich była deklaracja jaką złożył imieniem najliczniejszego i najpoważniejszego stronnictwa poseł dr. Głąbiński. Wątpliwości tych posłów, którzy głosowali za traktatem, ogniskowały się na jednym najważniejszym punkcie: traktat w Locarno jest dziełem niedokończonym, czemś niedopowiedzianem, co może być uzupełnione dopiero powołaniem w skład Rady Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości tych państw, które zawsze wykazywały tendencje do pracy nad umocnianiem i utrwalaniem pokoju. Najwyraźniej stwierdził to w swej deklaracji klub sejmowy Związku lud. narod. w następujących słowach:

„Wierzymy, że wszystkie państwa, którym szczerze zależy na utrwaleniu pokoju rozumieją, iż zabezpieczenie niepodległości i nietykalności granic polskich jest koniecznym warunkiem utrzymania pokoju i zapewnienia Polsce tej roli, jaką na nią złożyła wola narodów, jej historyczne posłannictwo. Jesteśmy przekonani, że wszystkie te państwa, uznają za konieczne zabezpieczenie wpływu politycznego Polski w Europie środkowej i wschodniej przez natychmiastowe przyznanie jej stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów i w ten sposób zamanifestują swoją stanowczą wolę, aby idea pokoju i porozumienia narodów święciła tryumf nad polityką zaborów i zawiści międzynarodowej“.

Z tych powodów Związek Ludowo-Narodowy głosować będzie za ratyfikacją układu w Locarno, oraz za rezolucją, przedstawioną przez Komisję Spraw Zagranicznych“.

Jutro w poniedziałek 8 bm. zbiera się na sesję wiosenną Liga Narodów. Na posiedzeniu tym rozstrzyganie się, czy dobra wiara, jaką obdarzył Sejm i społeczeństwo polskie Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, była uzasadniona, czy też nie. Pewność, z jaką odnosimy się dziś do faktu, że Polsce musi być przyznane stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów nie opiera się jedynie na wierze w słuszności naszych praw, ale nie mniej na zrozumieniu interesu własnego tych państw, które reprezentowane są w Genewie. Polska w całokształcie polityki europejskiej jest niesłychanie ważną częścią. Od jej orjentacji, od jej kierunku politycznego zależy czy pokój w Europie da się utrzymać, czy też nasz kontynent stanie się ponownie widownią krwawych walk. Polska silniej może niż jakiekolwiek inne państwo pragnie pokoju, — ale nie mniej bronić się będzie stanowczo przeciw temu, by z jej praw i z jej stanu posiadania czyniono ofiary uczucia chciwości u innych.

Polska dziś pragnie widzieć gwarancję i zabezpieczenie swych praw w Genewie, a widzieć je może tylko wtedy, jeśli jej wpływ polityczny w Lidze Narodów będzie równoważony z wpływem innych mocarstw. Przeprowadzenie w Genewie podziału państw na uprzywilejowane i nieuprzywilejowane i przeniesienie Polski do kategorji upośledzonych byłoby równoznaczne z koniecznością zmiany naszej orjentacji. Mówmy wyraźnie: nie mając zabezpieczenia naszych interesów w Genewie, — szukalibyśmy ich gdzieindziej — znaleźlibyśmy je w Moskwie. Niewątpliwie, że zmiana naszej orjentacji wywołałaby zasadnicze zmiany w psychozie innych państw, które może nie zawsze w Genewie znalazły uczciwego rzecznika swych intersów?

Dymisja gabinetu Brianda.

PARYŻ, 6 marca (PAT). Izba uchwaliła 274 głosami przeciwko 221 wyłączenie z projektu finansowego podatku od rachunków (disjonction taxse sur paiements), czemu sprzeciwił sie Briand, stawiając kwestję zaufania. W związku z tem gabinet znajduje się w stanie dymisji. Briand oświadczył, że nie pojedzie do Genewy.

BEZNADZIEJNA SYTUACJA PARLAMENTARNA PO DYMISJI BRIANDA.

Paryż. (AW) W kuluarach parlamentu podnoszą, że wczorajsze głosowanie nie daje zupełnie wskazówek jak ma być rozwiązane przesilenie gabinetowe. Nie widać żadnej większości, która objęłaby rządy.

PO DYMISJI BRIANDA.

Paryż. (AW) W kołach poinformowanych przeważa zdanie, że Briand zatrzyma w nowym gabinecie tekę ministra spraw zagranicznych lub sam stanie na czele gabinetu. Upadek Brianda nie wpłynie na dalszy krok rozpraw genewskich tak, że przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów nie powinno podlegać kwestii. Dziś udaje się Briand do Genewy, by brać udział w nieoficjalnych rozmowach i przedwstępnych konferencjach. Na oficjalnych posiedzeniach nie będzie obecny, gdyż w obecnej sytuacji nie mógłby zaciągać w imieniu Francji ważnych zobowiązań. Prezydent Rzeczypospolitej Doumergue postanowił nie odkładać swej podróży do Lionu mimo przesilenia. Chamberlain dowiedział się o dymisji gabinetu francuskiego, po przybyciu na dworzec londyński w Paryżu, ale wzbraniał się wyrazić swego zdania.

Briand pojedzie do Genewy ale nie weźmie udziału w pracach oficjalnych.

Paryż. 6 marca. (PAT). Po posiedzeniu Rady Ministrów w czasie którego Briand wręczył Doumergue'owi dymisję gabinetu, premjer oświadczył, że wyjeżdża wieczorem do Genewy przeprowadziwszy w ciągu dnia dzisiejszego rozmowy sojuszników Francji w Lidze Narodów, szczególnie z ministrem Skrzyńskim. Briand będzie uczestniczył w przedstępnych spotkaniach, nie weźmie jednak udziału w pracach oficjalnych wychodząc z założenia, że jako powalony przez Izbę nie może angażować rządu.

—o—

WYRAŹNE OŚWIADCZENIE P. SKRZYŃSKIEGO.

Paryż (AW). Prezes Rady ministrów p. Skrzyński oświadczył redaktorowi „Petit Parisien“, że nie jest na czasie wdawać się obecnie w polemiki i wygłaszać oświadczenia. Do Genewy nie należy przybywać w nieprzyjaznych zamiarach, lecz jako pośrednik pokoju, jeśli chodzi o pomyślność dzieła locarneńskiego. — Redaktorowi „Matina“ oświadczył on, że rozpoczęta w Locarno polityka da się kontynuować w Genewie. Musi się mieć zaufanie do możliwości porozumienia i płodnej współpracy z dawnymi przeciwnikami. Jeśli w Locarno przestano dzielić świat na zwycięsców i zwyciężonych, to nie można tworzyć z drugiej strony nowych przywilejów na koszt bezpieczeństwa innych państw.

BRIAND, CHAMBERLAIN I SKRZYŃSKI WYJADĄ RAZEM DO GENEWY.

Paryż. (AW). Dziś przybył tu angielski minister spraw zagranicznych, Chamberlain. Wyjeżdża on specjalnym pociągiem do Genewy, razem z Briandem, Skrzyńskim i Ninčiczem.

CZECHOSŁOWACJA POPRZE KANDYDATURĘ POLSKI DO RADY LIGI NARODÓW.

Wiedeń, 5 marca (PAT). W rozmowie z przedstawicielem PAT'a oświadczył dr. Benesz, że jest i będzie za przyznaniem Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Dr. Benesz wyraził wielką radość z powodu zapowiedzianej wizyty p. ministra Skrzyńskiego w Pradze i zaznaczył z naciskiem, że stosunki między Polską a Czechosłowacja są teraz bardzo dobre, a w przyszłości będą jeszcze lepsze.

Z POWODU WYSTĄPIEŃ PRASOWYCH MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 6 marca. Do żądania gen. Szeptyckiego w sprawie oddania pod generalski sąd honorowy marszałka Piłsudskiego za jego ostatnie wystąpienie prasowe, obrażające zarówno gen. Szeptyckiego osobiście jak i wszystkich generałów b. służby austrjackiej, przyłączyło się dotychczas dwudziestu generałów z gen. Kulińskim i Romerem na czele.

W SULEJÓWKU.

Warszawa, 6 marca. „Dzień Polski“ donosi, że marszałek Piłsudski ze względu na pogorszenie się stanu zdrowia od kilku dni nie urzęduje w kancelarji orderu Virtuti Militari i „odbiera“ raporty ministra Żelgowskiego i innych wojskowych w Sulejówku.

STAN DROŻYZNY W GDAŃSKU.

Gdańsk. (AW.) Według urzędowych danych statystycznych, koszty utrzymania w lutym w stosunku do stycznia spadły o 0·4 proc. Potaniało mięso, margaryna, ser, jęczmień palony i konfekcja. Droższe są: masło, smalec, jarzyny i mleko.

SPIRYTUS POLSKI PODRYWA GORZELNIKOW GDAŃSKICH.

Gdańsk. (AW.) Właściciele tutejszych gorzelni protestują przeciwko dalszemu powiększeniu kontyngentu na przywóz spirytusu polskiego, co grozi ruiną gdańskiego przemysłu gorzelnianego.

Przyznanie Niemcom stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów z pominięciem Polski, musi wywołać u nas uzasadniony niepokój, że knuje się przeciw nam coś nieuczciwego jeśli chce się nas odsunąć z sali obrad.

Obietnicą odroczenia przyznania nam stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, aż do jesiennej sesji nie zadowolimy się bezwarunkowo, bo jeśli dziś bez udziału Niemiec zaakcentuje się wroga nam opinja, tem silniej zaakcentuje się ona po dopuszczeniu przedstawicieli Rzeszy niemieckiej w „gabinecie tajnej dyplomacji“.

Jeden z najżarliwszych obrońców naszych słusznych praw, jak donoszą telegramy — minister Briand nie będzie uczestniczył w oficjalnych obradach będąc „in statu dimissionis“ — ale to nie powinno nas niepokoić. Nasze słuszne prawa są tak jasne i tak wyraźne, że powinny być zrozumiane przez przedstawicieli wszystkich państw, nawet bez obrońcy. A jeśli nie zostaną zrozumiane, jeśli spostrzeżemy, że w Genewie zła wola panuje to mamy inne drogi, — które dużo kłopotu przyczynić mogą tym, którzy sądzą, że Polskę nie stać na indywidualną politykę, i że pozwoli ona na to, by w „gabinecie tajnej dyplomacji“ **stanowiono o jej losach.** **Bł.**

POSEŁ KOZICKI NA AUDJENCJI U KRÓLA WŁOSKIEGO.

Rzym, 6 marca (PAT). Król przyjął na uroczystej audjencji posła Rzeczypospolitej p. Kozickiego, który mu przedstawił listy uwierzytelniające.

POSEŁ KOZICKI DZIĘKUJE MUSSOLINIEMU ZA JEGO STANOWISKO W SPRAWIE POLSK.

Rzym, 6 marca. (PAT) „Tribuna“ ogłasza wywiad nowo mianowanego posła polskiego przy Kwirynale p. Kozickiego, który przedstawił punkt widzenia Polski na sprawę całego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Poseł oświadczył, że czuje się szczęśliwy mogąc wyrazić Mussoliniemu wdzięczność swego narodu za zajęcie przez niego stanowiska w tej sprawie. Poseł Kozicki dodał następnie, że opinja publiczna w Polsce z wdzięcznością przyjęła zapewnienie dane Polsce przez Mussoliniego, poczem zakończył wywiad, że współpraca Polski w pokojowej działalności Ligi Narodów, oraz rozwoju polityki Locarna stanowi czynnik niezbędny.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO SOWIECKIE ZAKOŃCZONE.

Praga (AW). Zakończyły się tutaj rokowania handlowe polsko-sowieckie. Delegacja polska wraca do Warszawy.

OBOWIĄZEK UISZCZENIA WKŁADEK DLA ZABEZPIECZENIA PRACOWNIKÓW UMYSŁ.

Warszawa, 6 marca. (AW). Związek Przemysłowców w Krakowie komunikuje nam, że rozporządzenie ministerstwa pracy i opieki społecznej z dnia 5 lutego b. r. ogłoszone w dzienniku ustaw Nr. 18, pozycja 113 z dnia 24 lutego b. r. wprowadzono obowiązek uiszczenia wkładek na konto zabezpieczenia **pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia**. Zakłady pracy, zatrudniające powyżej 5-ciu robotników lub pracowników umysłowych, obowiązane są bezzwłocznie zarejestrować się w zakładzie obwodowym funduszu bezrobocia w Krakowie, ul. Krowoderska 5, na specjalnych formularzach, które tam są do nabycia. W województwie krakowskiem należy się zgłosić do właściwego urzędu bądź w Krakowie, bądź w Oświęcimiu, Białej i w Nowym Sączu. Uiszczenie wkładek obowiązuje od dnia 24 lutego b. r.

PREZYDJUM P. P. S. U MIN. RACZKIEWICZA.

Warszawa, 6 marca. Minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz przyjął dzisiaj prezydjum klubu PPS. na audjencji, na której posłowie socjalistyczni przedstawili mu szereg postulatów.

Między innemi socjaliści domagali się wprowadzenia w życie dekretu o wyborach do samorządów na terenie Kongresówki i Małopolski, wprowadzenia w życie ustaw językowych na ziemiach wschodnich, wreszcie domagali się zaniechania szykan policyjnych, w szczególności zaś uskarżali się na utrudnienia przy zgromadzeniach poselskich w dzielnicy zachodniej.

Minister Raczkiewicz odpowiedział, że w sprawie samorządu toczą się konferencje międzypartyjne na terenie sejmowym, że zwróci się do komitetu politycznego ministrów dla uzupełnienia przepisów wykonawczych zgodnie z duchem owych ustaw i porozumie się z wojewodami byłej dzielnicy pruskiej, co do przestrzegania istniejących przepisów.

NIE BĘDZIE PODWYŻKI ETATOWYCH 3 GODZIN I ZNIŻKI PŁAC NAUCZYCIELSKICH.

Warszawa, 6 marca. Jak się dowiadujemy z pewnego źródła, Ministerstwo WR. i OP. nie zamierza wprowadzić podwyżki etatu 3 godzin dla nauczycieli szkół średnich, jak to postanawiała ustawa sanacyjna z 22 grudnia 1925. Również od 1 kwietnia przywrócona będzie płaca nauczycieli do norm z 1 grudnia 1925, to jest nie będzie obowiązywało o 4, 5, 6 procent zasadniczej płacy, natomiast nie będą wynagradzane czynności dodatkowe, jak np. wychowawstwo, zarządzanie bibljoteką, gabinetem itp.

TYLE WOZÓW PUSTYCH JEŹDZI PO PRZESTRZENI — A KOPALNIE NIE OTRZYMUJA PRZYDZIAŁU.

Warszawa (AW). W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyło się dziś posiedzenie komisji rozdzielczej dla podziału kontyngentu wagonów na eksport do Gdańska w kierunku i Gdyni, na którem stwierdzono, że podwyższenie kontyngentu wywozowego, a to ze względu na spodziewane większe transporty superfosfatu i tytoniu nie będzie możliwe. Wskutek tego prośba poszczególnych kopalń o przyznanie im kontyngentu wagonów nie może być uwzględnioną.

OGRANICZENIE POCIĄGÓW W DYREKCJI KOLEJOWEJ KRAKOWSKIEJ.

Dyrekcja Koleji państwowych w Krakowie komunikuje: Na czas od 15 marca do 14 maja br. włącznie wstrzymuje się w tutejszym okręgu bieg pociągów pasażerskich: pociąg pospieszny Nr. 409, przyjeżdżający do Krakowa z Poznania i Katowic o godz. 5 min. 58; pociąg pospieszny Nr. 410, odjeżdżający z Krakowa do Katowic i Poznania o godz. 22 min. 20; pociąg osobowy Nr. 29, odjeżdżający z Krakowa do Lwowa o gobz. 23 min. 20; pociąg osobowy Nr. 30, przyjeżdżający do Krakowa ze Lwowa o godz. 9 min. 45.

W razie nie otrzymania miejsca w Radzie Polska nie ma co robić w Lidze Narodów.

Paryż, 5 marca. (PAT) We wczorajszej prasie wieczornej pojawiły się obszerne komunikaty dotyczące przyjazdu ministra Skrzyńskiego do Paryża. „Le Temps“ wychwala kierunek polityki ministra Skrzyńskiego, która w przeciągu dwu lat potrafiła zwyciężyć wszystkie uprzedzenia w stosunku do Polski i wprowadzić tę ostatnią w zupełności w orbitę polityki europejskiej. Ustalając ostatecznie granice Polski z Rosją, oraz stwarzając stosunek szczerej przyjaźni z Czechosłowacją. Osobisty udział ministra polskiego w opracowaniu protokołu genewskiego, wzmocnił znacznie powszechne zaufanie do polityki gabinetu polskiego. — W tych warunkach odmówienie przyznania Polsce tego, co Anglja z taką gotowością ofiarowała Niemcom, stanowić może powszechne niebezpieczeństwo dla ugody locarneńskiej, przeciw czemu właśnie oświadczył się w ostatniem swojem przemówieniu Chamberlain.

Jacques Banville zaznacza w „Liberte“, że w razie odmowy przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie, Polska może doskonale oświadczyć, że niema co robić w Lidze i z niej się wycofać. Z tem łączy dalej Bainville niebezpieczeństwo zajętego przez Chamberlaina pośrednio stanowiska w sprawie reorganizacji Rady Ligi. Polska — pisze Bainville — ma także prawo kierować się swą wolą i posiadać swój własny pogląd. Jeżeli wiecznie się ją będzie poświęcać różnym kombinacjom mającem na celu uspokojenie Niemiec, to Polska może ostro zaprotestować przeciw takiemu jej traktowaniu i zwrócić się ku wschodowi, czego sobie życzy obecnie rosyjska dyplomacja. „Europe Nouvelle“ zamieszcza wrażenia byłego ministra deputowanego Bonnata z tygodniowego jego pobytu w Polsce. Bonnet stwierdza ogólne zainteresowanie się społeczeństwa polskiego sprawą uzyskania przez Polskę miejsca w Radzie. W związku z tem podkreślił on doniosłość oświadczenia złożonego przez ministra Skrzyńskiego w sprawie stanowiska Polski w okresie układania umów locarneńskich, oraz co do względów jakimi kieruje się Polska w żądaniu przyznania jej stałego miejsca w Radzie. W drugiej części swojego artykułu Bonnet omawia położenie finansowe Polski wskazując na kampanję zniżkową przeciw złotemu prowadzoną w Berlinie, oraz stwierdzający skuteczność podjętych przez ministra Zdziechowskiego środków w celu przeciwdziałania tej kampanji.

BEZROBOCIE NA POMORZU MALEJE.

Toruń (AW). Bezrobocie na Pomorzu aczkolwiek powoli, lecz stale maleje. Ostatnio zostały uruchomione kamieniołomy w Barkocinie, powiat kościerzyński, ponieważ otrzymały zamówienie na 40 tys. tonn bloków kamiennych, które mają być jeszcze w b. roku dostarczone do budowy portu w Gdyni.

Niemcy gdańscy napadli na 2 polskich urzędników.

Gdańsk, 5 marca (PAT). Wczorajsza „Baltische Presse“ donosi o brutalnym napadzie hakatystów gdańskich na 2 urzędników komisarjatu generalnego Rzeczypospolitej.

Urzędnicy ci jechali w licznem towarzystwie pociągiem z Gdańska do portu. Jadący tym samym wagonem trzej Niemcy oburzeni dźwiękiem polskiej mowy obrzucili Polaków wyzwiskami i obelgami. Interwenjująca na żądanie Polaków policja stwierdziła, że napastnikami byli trzej studenci politechniki gdańskiej.

„Baltische Presse“ podkreśla, że niesłychana ta prowokacja pociągnie za sobą zwykłe w takich wypadkach następstwa.

Tajemnicza katastrofa automobilowa.

Stołpce (AW). Z Mińska donoszą o ciekawej katastrofie samochodowej. Samochód, w którym jechał do Mińska jeden z ajentów G. B. U., wiozący ważne tajne dokumenty, w odległości 36 km. od Mińska, nagle skręcił i wpadł na przydrożne drzewo. Aient, jak również szofer zginęli bez śladu. Zwłok w pobliżu nie znaleziono.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY.

Wiedań, 6 marca (PAT). Jutro w niedzielę rozpoczyna się na Semmeringu międzynarodowy turniej szachowy. Weźmie w nim udział 18 mistrzów, między innymi: Bogoljubow, Rubinstein, Tartokower, Reti, Tarasch, Yates, Janowski, Niemcewicz, Spielmann, Grunfeld, Alechin. Zawody odbywać się będą przez 5 dni w tygodniu, środa będzie dniem odpoczynku. Turniej potrwa cały miesiąc marzec. Pierwsza nagroda wynosi 3500 szylingów austrjackich.

Międzynarodowe Zawody Narciarskie w Zakopanem o mistrzowstwo Polski.

(Telefonem od specjalnego korespondenta „Gońca Krakowskiego“).

Zakopane, 6 marca.

Dzień pierwszy:

I. bieg juniorek. Trasa 4 kilometry.

1) Staszkówna 20 minut, 45 sekund.
2) Sabczakówna 25 min. 05 sek.

II. bieg pań. Trasa 6 kilometrów.

1) Loteczkowa 29 min. 54 sek.
2) Czarnecka 33 min. 41 sek.
3) Bogucka 36 min. 32 sek.

Zawodniczka z Czech przyszła szósta. Bieg powyższy był biegiem o mistrzostwo Polski.

Bieg seniorów o mistrzostwo Polski.

Klasa I.

1) Nemecky, Czechosłowacja: 1 godz. 27 min. 5 sek.
2) Bujak Józef: 1 godz. 27 min. 11 sek.
3) Czech Władysław: 1 godz. 27 min. 24 sek.

Klasa II.

1) Lankosz: 1 godz. 34 min. 34 sek.
2) Żydkowicz: 1 godz. 35 min. 19 sek.

Organizacja zawodów bardzo dobra, opady śniegu znakomite, obecni na zawodach: generał Haller, Kuliński i Szeptycki, jutro tj. w niedzielę najefektowniejsza część programu (skoki).

—:-:—

POWAŻNA ZDOBYCZ ZŁODZIEJI.

Warszawa (AW). W nocy dzisiejszej do biur Mirkowskiej fabryki papieru w Jeziornie włamali się złodzieje i zrabowali przygotwane do wypłaty dla robotników 20.000 złotych. Policja znajduje się podobno już na tropie złodzieji.

Giełda.

Warszawa, 6 marca. (PAT.) Bank handlowy warsz. 1·65, 1·75, Dyskontowy 5·15, 5·10, zachodni 0·85, Zw. Sp. Zarobk. 4·00, Zjedn. Ziem. pol. 0·95, Puls 0·40, Spiess 2·—, Pol. Tow. Elektr. 0·55, Siła i Swiatło 0·15, 0·16, Cerata 0·35, Chodorów 4·—, Czersk 0·25, 0·26, Częstocice 0·87, 0·88, Gosławice 1·15, Cukier 2·22, 2·30, Węgiel 2·50, 2·60, Nobel 1·35, 1·30, Lilpop 0·62, 0·61, Modrzejów 2·30, Norblin 0·82, Ostrowieckie 5·10, 5·15, Parowozy 0·22, Rudzki 0·95, 0·93, Starachowice 1·06, 1·15, Zawiercie 8·50, Żyrardów 8·75, Haberbusch 4·95, Żegluga 0·09, Majewski 0·13, Firley 0·35, Bank Polski 61·65, Ron i Zieklenewski 0·14, Borkowski 0·46, Zieleniewski 9·50, Pocisk 0·60, Pustelnik 0·90, Łazy 0·09, Cegielski 7·40.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 7·60, 7·62, 7·58, Holandja 306·—, 306·76, 305·24, Londyn 37·12, sprz. 37·17, kup. 36·99, Nowy Jork 7·63, 7·65, 7·61, Paryż 28·80, sprz. 27·77, kup. 27·63, Praga 22·60, sprz. 22·65, kup. 22·55, Szwajcarja 146·95, sprz. 147·32, kup. 146·58, Włochy 30·70, sprz. 30·77, kup. 30·63, Wiedeń 107·50, sprz. 107·76, knp. 107·23, Belgja 34·75, sprzed. 34·83, kup. 34·67, Sztokholm 206·15, sprz. 206·67, kup. 205·63.

Zurych, dnia 6 marca 1926 r., (PAT.) **Zamknięcie.** Paryż 18·80, Londyn 25·24, New York 5·19·5, Belgja 23·60, Włochy 20·85, Hiszpanja 73·25, Holandja 208·25, Berlin 1·23·7, Wiedeń 73·22, Sztokholm 139·40, Oslo 110·87, Kopenhaga 134·35, Sofja 3·75, Praga 15·39, Warszawa 65·—, Budapeszt 072·8, Białogród 9·16·5, Ateny 7·40, Konstantynopol 2·70, Bukareszt 2 27.5, Helsingfors 13·5, Buenos-Aires 209·50. Tendencja spokojna.

Londyn, dnia 6 marca. (PAT). Radio. **Nowy** York 4 85$^{3}/_{8}$, Holandja 12·12, Francja 134·25, Belgja 106·95, Włochy 121·—$^{1}/_{4}$, Niemcy 20·40, Szwajcarja 25·24$^{1}/_{4}$, Hiszpanja 34·47, Danja 18·75, Szwecja 18·12, Norwegja 23·82·5, Helsingfors 192·75, Praga 163·93.

Zbrodniczość w Stanach Zjednoczonych.

Niesłychany rozwój przemysłowy Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, wywołany przez zyski, wyciągnięte z wojny światowej, pociągnął za sobą olbrzymi wzrost bogactwa i pomyślności jego mieszkańców. Równocześnie jednak jesteśmy świadkami takiego **wzrostu zbrodniczości** w tym kraju, że stanowi prawdziwą zagadkę psychologiczną.

Ten wzrost zbrodniczości wogóle, a szczególnie bandytyzmu, zaczął niepokoić obywateli Stanów w sposób bardzo poważny, ponieważ wszelkie zarządzenia policyjno-administracyjne okazują się wobec niego bezsilnemi. Z drugiej zaś strony **ustawa prohibicyjna i ograniczenie** do minimum **immigracji**, wśród której mogą znajdować się żywioły antysocjalne, powinnyby wpływać na zmniejszenie się zbrodniczości w kraju.

Amerykanie jeszcze nie zabrali się ze znaną sobie energją do walki z tą plagą. Ma to taki skutek, że stosunki na punkcie bezpieczeństwa publicznego, które ongi panowały we Włoszech środkowych i południowych, nazwać można prawdziwą idyllą w porównaniu z tem, co się teraz dzieje w Stanach Zjednoczonych.

Najlepszą ilustracją do strasznej wprost sytuacji tamtejszej stanowią ostatnie doniesienia z **Nowego Jorku**, tyczące się tej materji.

Mianowicie trzy wielkie miasta: **Nowy Jork, Chicago i Filadelfja** rozpoczęły akcję równoczesną, wymierzoną do ukrócenia zbrodniczości, w dniu 21 ubiegłego miesiąca. W jednym tylko Nowym Jorku policja tego dnia aresztowała **przeszło 1000** złoczyńców, dobrze jej znanych, zajmujących się przemycanemi napojami alkoholowemi. Nazajutrz gubernator w Nowym Jorku zamianował członków komisji, która ma badać przyczyny wzrostu zbrodniczości. Bandyci nie ulękli się jednak tej komisji i rabują w biały dzień, jak dawniej.

Obywatele zaś miasta Chicago wnieśli do Senatu opatrzoną krociami tysięcy podpisów petycję, w której błagają o wzięcie ich w obronę przed bandami morderców, fałszerzy pieniędzy, włamywaczów i dziewcząt publicznych, **cieszących się opieką policji**, a trzymających pod terorem wszystkich porządnych mieszkańców miasta. Że nie są to próżne słowa, dowodzi fakt, iż dnia 20 ubiegłego miesiąca pochowano **71-go** obywatela tamtejszego, **z liczby zamordowanych w ciągu ostatnich dni dziesięciu!**

Dalej stwierdza petycja, że Chicago znajduje się w rękach **tajnego rządu złoczyńców**, którzy zmuszają obywateli do płacenia haraczu. Dziewczęta zostają porywane i zamordowane, a bogaci ludzie popierają złoczyńców aby móc robić przytem dobre interesy, utrzymując naprzykład tajne browary i gorzelnie. **Przytem wypłaca się znaczne sumy policji za opiekę nad zbrodniarzami** i tolerowanie ich na każdym kroku.

Stosunków świata złoczyńców do władz bezpieczeństwa nie otacza się wcale tajemnicą. Wystarczy stwierdzić, że **niedawno temu** odbył się wspaniały bankiet na cześć **„attorney'a“** (sędziego) dystryktowego, **wydany przez bandę złoczyńców**. Po bankiecie, w czasie którego wino i likiery lały się strumieniami, rozdano między urzędników policyjnych **bogate dary**, pod postacią pieniędzy, brylantów i samochodów.

Gdybyśmy nawet przypuścili, że autorowie petycji, rozgoryczeni obecną sytuacją, przesadzili nie jedno w swoich skargach, to i tak dają one ponury obraz stosunków tamtejszych. Uczciwi ludzie w Stanach Zjednoczonych będą musieli prowadzić walkę równocześnie na dwa fronty: **ze złoczyńcami i z korupcją władzy bezpieczeństwa.** A od wyniku tej walki będzie zależało, czy Stany Zjednoczone zostaną państwem praworządnem, czy też jedną wielką jaskinią złoczyńców.

Pokazuje się **tedy**, że dolar nie jest jedynym wskaźnikiem wartości jakiegoś narodu i że nie on tylko daje mu prawdziwe szczęście i zdobywa szacunek.

Redukcja dodatków maszynistów i konduktorów z 80 na 50 procent.

Rada ministrów uchwaliła zmianę w przepisach o wynagrodzeniu dodatkowem dla maszynistów i konduktorów kolejowych. Zmiana idzie w kierunku obniżenia stawek wynagrodzeń. Przyczyną tego był stan rzeczy, jaki wytworzył się na podstawie dotychczasowych przepisów. Mianowicie w swoim czasie po ustaleniu norm wynagrodzenia kolejarzy, maszyniści i konduktorzy wystąpili z pretensją, że charakter ich pracy, zmuszający do przebywania poza domem w ciągu takiego czasu, że muszą się aprowidować w podróży, niezależnie od prowadzenia gospodarstwa domowego w miejscu stałego zamieszkania, naraża ich na większe wydatki niż innych pracowników, a tem samem zmniejsza efektywną wartość ich uposażenia.

Na tej zasadzie ustanowiono dla maszynistów i konduktorów specjalne dodatki godzinowo - kilometrowe, jako odszkodowanie za zwiększone w stosunku do domowych wydatków koszty aprowidowania się w podróży. W wykonaniu praktycznem dodatki te zostały przeholowane i stały się poważną, bo dochodzącą do 80 proc. i wyżej podwyżką stałych uposażeń. Dość przytoczyć, że w roku 1925 te dodatkowe wynagrodzenia wyniosły 42 miljony złotych, uniemożliwiając wszystkie oszczędności, zamierzone przez koleje i wywołując wśród pozostałych pracowników kolejowych rozgoryczenie z powodu ogromnej różnicy ich zarobków, a faktycznych, nie nominalnych zarobków maszynistów i konduktorów.

Z tego powodu ministerstwo kolei postanowiło usunąć tę anomalję i przedłożyło radzie ministrów, uchwalony przez nią 24 lutego br. projekt zmiany tego wynagrodzenia dodatkowego maszynistów i konduktorów redukujący stawki godzinowego o 21 proc., kilometrowego dla konduktorów o 30 proc. i dla maszynistów o 21 proc. W rezultacie wynagrodzenie dodatkowe dla tej kategorji pracowników zmniejszy się z 80 na 50 proc. płacy zasadniczej. Dodać należy, że stosunek ten w Niemczech i Czechosłowacji wynosi tylko 30 proc, we Francji 25.

Przed posiedzeniem Ligi Nar. odbędzie się konferencja państw uczestniczących w umowach lokarneńskich.

Londyn. (AW) W swej mowie, wygłoszonej wczoraj w Izbie gmin Chamberlain wspomniał m. in. o konferencji, jaką miał w czwartek z posłem niemieckim w Londynie, którzy imieniem swego rządu przedłożył mu propozycje zwołania przed zebraniem Rady Ligi konferencyjnej państw, które brały udział w obradach locarneńskich. — Chamberlain zaznaczył, iż propozycje te przyjmuje z radością, gdyż uważa za rzecz wielkiej wagi, by przed oficjalnem zebraniem Rady Ligi państwa uczestniczące w Locarno zebrały się celem wolnej wymiany zapatrywań.

Paryż. (AW) Wczorajsza rozmowa ambasadora niemieckiego z Briandem nie przedostała się dotychczas do prasy. „Matin“ twierdzi, iż dotyczyła ona wspomnianej również przez Chamberlaina we wczorajszej mowie w Izbie gmin sprawy zwołania przed zebraniem Rady Ligi wspólnej konferencji państw, które podpisały umowy locarneńskie. Francja również z radością wita tę propozycję, która pozwoli państwom, podpisanym na traktatach, a więc Francji, Anglji, Niemcom, Włochom, Belgji, Polsce i Czechosłowacji, odbyć przedwstępne rozmowy o niewątpliwie dużem znaczeniu dla pracy.

—o—

—ooo—

Brazylja upomina się o miejsce w Radzie Ligi Narodów.

Londyn. (AW) „Times“ donosi, że Brazylja w czasie obecnej sesji Ligi Narodów będzie się starała wszelkiemi środkami dążyć do uzyskania stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Brazylja przypomni, iż pretensje jej do stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów datują się już od r. 1921. — Stanowisko Brzylji poprą prawie wszystkie państwa południowe amerykańskie, które są członkami Ligi Narodów.

—o—

Budżet miasta Tarnowa i kwestja bezrobotnych.

Tarnów, 4 marca.

Dnia dzisiejszego uchwalił Tymczasowy Zarząd miasta Tarnowa **budżet na rok 1926**, który w sumie **przedstawia cyfrę dochodów 887.000 złotych, suma rozchodów również tyle. Największą jednak trudnością w utrzymaniu uchwalonego budżetu w stanie realnym jest kwestja bezrobotnych.** Na nią **przeznaczała komisja budżetowa 30.000 rocznie, tym razem**, według informacyj komisarza miasta, p. inż. Rypuszyńskiego, **na ten cel tyle trzeba wydawać miesięcznie.**

Referent budżetowy, radca Gutowski, uważał natomiast, że ta suma uczyni budżet cały nierealnym. Jednak **wobec wyjaśnień komisarza miasta, że starania jego o wydatną pożyczkę dla miasta na cele inwestycyjne będą prawdopodobnie uwieńczone skutkiem**, można będzie zatrudnić bezrobotnych pracą inwestycyjną, czyli że **wydatki na bezrobotnych nie będą rujnowaniem pozycyj budżetowych.**

Mianowicie **konsorcjum banków amerykańskich JOURIM udzieliło już zeszłego roku 4-em miastom polskim pożyczki** i miasta te uznały, że warunki są jak na dzisiejsze stosunki znośne, wobec tego i inne miasta starają się o pożyczkę z tego samego źródła. **Komisarz rządu pragnie zaciągnąć pożyczkę około 300.000 dolarów. Obligi tej pożyczki dałyby 86 procent tej sumy**; podnieść jej było niemożliwe; ciężkim jest też karny **procent zwłoki w spłacaniu rat**, wynoszący **2 procent miesięcznie; niebezpieczną jest ewentualna dewaluacja złotego**, której koszta radby p. komisarz złożyć na rząd, gdyby ona nastąpiła. W tej sprawie musiałoby się u rządu czynić starania. Ale ponieważ wspomniane konsorcjum jest skłonne udzielić miastom pożyczki, przeto można na nią liczyć.

W tym wypadku zająłby się budową rzeźni, która da natychmiast dochód, nadto brukowaniem i naprawą dalszych ulic, ogrodem miejskim, cmentarzem, szpitalikiem dziecięcym SS. Albertynek, które tam bardzo owocnie pracują.

Nadto uzyskał p. komisarz u rządu sumę 600.000 złotych na budowę Sądu, wstawiona do budżetu Państwa, a wówczas koszta utrzymania bezrobotnych będą pokryte z wymienionych pożyczek.

Dotąd zaś kwestja utrzymania bezrobotnych przedstawia się **następująco: W zimie płacito się** za czyszczenie ulic **po 1'80 zł., obecnie już płaci się 2'40 zł. ze względu na dłuższy czas pracy, t. j. po 30 gr. za godzinę.** Socjaliści żądali więcej, ale po wyjaśnieniu, że przy budowie Sądu robotnicy będą otrzymywali również 33—40 groszy, nie mogli socjaliści już podbijać swych żądań. **Zarządzono pewne wyższe wynagrodzenia dla obarczonych rodziną w formie chleba i węgla. Rząd bowiem przysłał węgiel dla bezrobotnych, ale miasto musi za to zapłacić 50 procent ceny i frachtu. Robotnicy zaś kartki węglowe sprzedają.** Wskutek tego i w rozdawnictwie węgla musi się być ostrożnym, lepiej go nie rozdawać, tylko zatrzymać dla szkół i t. p.

Ponieważ **dyskusja budżetowa głównie nad tym punktem się toczyła**, przeto **referent budżetowy domagał się, aby zwrócić się do Rządu, skąd każe wziąć na pokrycie wydatków na bezrobotnych.**

Dr. Dziama żądał reaktywowania dawnej komisji dla bezrobotnych, któraby kontrolowała pracę urzędnika miejskiego, który łatwowiernie przyjmuje obcych i daje im pracę i zasiłki, nie znając ustaw odnośnych. Zastępca komisarza, **dr. Skowroński**, jako też p. **Wojciechowski żądał, aby tę sprawę traktować oględnie**, nie drażnić tłumu i jak tylko można, przetrwać ten kryzys i przednowek.

W tym względzie uchwalono dla komisarza miasta pełnomocnictwo.

Budżet uchwalono z poprawkami, proponowanemi przez komisję budżetową.

DALSZE PRZEDŁUŻENIE OBCJI DLA BANKERS TRUSTU.

Warszawa (AW). W Najbliższych dniach ma przybyć do Warszawy delegat Bankers Trustu p. Fischer. Przyjazd jego pozostaje w związku z przedłużeniem obcji na pożyczkę tytoniową. Termin pierwszej obcji upływa już w dniu 8 marca. Jak podaje „Ekspress poranny“, minister skarbu godzi się na przedłużenie obcji o ile Bankers Trust da gwarancję, że pożyczka będzie szybko udzieloną.

—o—

ZBIERANIE WKŁADEK NA POLSKI CZERWONY KRZYŻ UWAŻANE JEST W KOWNIE ZA ZBRODNIĘ.

Kowno (AW). Przed dwoma dniami rozpoczął się w kowieńskim sądzie okręgowym proces jenerałowej de Bondy, orkarżonej o to, że będąc obywatelką litewską, zbierała ofiary na polski Biały i Czerwony Krzyż. Prócz tego podpisała odezwę w sprawie 33 działaczy litewskich, wydalonych w swoim czasie z Wilna, oraz świadomie popierała rząd polski. Na początku rozprawy oskarżyciel zażądał zamknięcia drzwi, czego jednak sąd nie uwzględnił. Po przesłuchaniu jenerałowej, która do winy się nie przyznała, nastąpiło przesłuchanie świadków. Proces potrwa kilka dni.

—o—

Jak lekarze we Lwowie padli ofiarą oszusta dolarowego.

Lwów, 6 marca.

Od pewnego czasu niejaki Leonard Florjan Majewski, zamieszkały przy ul. Kopernika l. 5 we Lwowie, w niezwykle wyrafinowany sposób puszczał fałszywe banknoty dolarowe. W tym kierunku wybrał sobie on na ofiary jedynie lekarzy lwowskich.

Proceder swój uprawiał w ten sposób, że udawał się w godzinach ordynacyjnych do lekarza, a po dokonanych oględzinach chętnie płacił honorarjum 15 lub 20 złotych. Ostentacyjnie wyjmował portfel, szukał w nim za banknotami, poczem z zakłopotaniem okazywał, że ma „tylko“ pięć złotych i 20 dolarowy banknot. Podając ów banknot dolarowy, prosił lekarza o wydanie reszty.

Nie przeczuwając nic złego, odnośny lekarz wydawał mu 18 lub 17 dolarów, lub też w stosunku do tej kwoty wypłacał mu złotymi. W ten sposób Majewski pozbywał się falsyfikatu i przychodził w posiadanie prawdziwych dolarów lub banknotów złotowych. Tymczasem lekarz, chcąc otrzymany banknot zmieniać, przekonywał się, że padł ofiarą oszustwa.

Przed kilku dniami jeden z oszukanych lekarzy o otrzymaniu falsyfikatu od ajenta opowiadał swemu koledze, a ten z uśmiechem rzekł: „nie martw się pan, bo ja także mam taki banknot“. W ten sposób wyszedł na jaw proceder Majewskiego, którego ofiarą mieli paść lekarze dr. Rencki, dr. Jonas, dr. Machek i dr. Reiss.

Ponieważ u jednego z lekarzy Majewski opowiadał, że niedawno przebył operację na klinice, ten dopiero na klinice dowiedział się o nazwisku oszusta i spowodował jego aresztowanie.

Fałszerstwo dolarów polegało na tem, że jednodolarowy banknot był przerabiany na 20 dolarowy tak, że sprawcy misternie przerysowywali tylko cyfrę.

Majewskiego aresztowano, zaś dalsze dochodzenia prowadzi Urząd śledczy celem wykrycia wspólników tej imprezy fałszerskiej.

Z poszkodowanych w posiadanie swoich pieniędzy przyszedł jedynie dr. Jonas, który w czasie aresztowania Majewskiego, znalezione przy nim 18 dol. zabrał jako swoje.

—ooo—

Straszna pomyłka zbrodniarzy.

Stanisławów, 6 marca.

Jewdocha Jarema, lat30, majętna włościanka wsi Zamczyna w powiecie nadwórniańskim, będąc mężatką, utrzymywała od dłuższego czasu stosunki miłosne z sąsiadem 25-letnim Maksymem Macinkiem. Ponieważ miłość obojga poczęła we wsi budzić komentarze z powodu czego Jaremową spotykały nieprzyjemne przytyki, postanowiła ona zgładzić ze świata niewygodnego 50-letniego męża i następnie połączyć się z przyjacielem.

Zbrodniczy plan, uknuty wspólnie, dojrzał onegdaj, w którym to dniu mąż Jewdochy wybrał się z wizytą do znajomego we wsi sąsiedniej. Kochankowie zaczaili się około godz. 2-ej w nocy w rowie przy szosie i uzbrojeni w łomy żelazne, oczekiwali jego powrotu. Rzeczywiście przed 3-cią zamajaczyła na szosie jakaś postać.

— To on! Już idzie — szepnęła towarzyszowi Jaremowa.

— Bijmy razem! — tylko mocno! — dodał otuchy zbrodniarz Macinek.

Poczem, gdy idący szosą mężczyzna zbliżył się ku nim, wyskoczywszy nagle z rowu, napadli na niego i kilku silnemi uderzeniami rozłupali nieszczęśliwemu wieśniakowi czaszkę, zabijając go na miejscu. Następnie pozostawiwszy trupa na szosie para kochanków pewna, że zabiła Lesia Jaremę, oddaliła się z miejsca zbrodni, udając się do domu Jaremowej. W momencie jednak, gdy drzwi domostwa Jaremów otwierali, nagle przed nimi ukazał się zupełnie zdrów mąż Jaremowej, który zauważywszy parę, począł im wyrzucać nocne wycieczki. Para zbrodniarzy, przerażwszy się żywego „nieboszczyka“, wpadła w furję i przebiegłszy wieś z krzykiem, zaalarmowała sąsiadów, zdradzając się wyraźnie, iż „coś niezwykłego“ sprowadziło go z powrotem na ziemię.

Zawiadomiona o wypadku policja, idąc szosą ku wsi, znalazła na szosie trupa 66-letniego Jakima Iwaniszczuka z Dobrelowa, którego zbrodnicza para przez pomyłkę zamordowała.

Zbrodniarzy, którzy sami się zdemaskowali, aresztowano i osadzono w więzieniu.

—ooo—

GŁOS ROZPACZY. Na suchoty chory b. ochotnik Wojsk Polskich z powodu choroby zredukowany urzędnik państwowy, młody, bez środków do życia i na kurację, pragnie leczyć się, [illegible] prosi Miłosiernych Czytelników o jakiekolwiek datki do Administracji „Gońca Krakow.“ pod „Zrozpaczony“.

Ulepszanie zdolności przeładunkowej portu gdańskiego.

Gdańsk. (AW) Na interpelację w Sejmie gdańskim w sprawie zużytkowania pożyczki w wysokości 8 miljonów gld. przeznaczonej na rozbudowę portu gdańskiego, wyjaśniał radca Ever, że z sumy tej wydano do obecnej chwili 3,126 tys. gld. na różne ulepszenia portowe. Zakupiono łamacz lodu, założono podwodny aparat sygnalizacyjny, oraz sprowadzono kilka pływających dzwigów. Za wykonanie robót wypłacono 1,500.000, dalsze roboty w kwocie 1,4000.000 oddane będą w najbliższych dniach. Obecnie pracuje się przy urządzaniu murowanego bulwaru długości 395 m., przy dworcu nadwiślańskim i na Holmie. Inwestycje te zwłaszcza w wobec zamówionych świeżo 10 dalszych dźwigów, pozwolą na wydatne powiększenie zdolności przeładowawczej portu, której potrzebę odczuwa się paląco w związku ze wzmagającym się eksportem węgla polskiego przez W. Miasto.

—o—

Żydowscy fałszerze banknotów złotowych.

Warszawa, 6 marca.

W okolicach Warszawy od pewnego czasu poczęły się ukazywać w obiegu fałszywe 5 i 20 złotowe banknoty. Onegdaj na jarmarku w Nowym Dworze najniespodziewaniej wykryto kilku osobników, którzy puszczali w obieg fałszywe pieniądze. Do jednego ze sklepów na rynku przyszedł jakiś wieśniak i kupując cukier wyciągnął z zanadrza garść nowych pięciozłotowych banknotów, z których jeden dał sklepikarzowi. Żyd sklepikarz wziął banknot, lecz skonstatowawszy, że jest fałszywy, zawezwał policję, aby aresztowała chłopa.

Zatrzymany gospodarz tłomaczył się, że fałszywe banknoty otrzymał od żydów przekupniów, których dokładnie opisał, za nabiał i zboże.

Mimo natarczywych żądań aresztowania wieśniaka, policjanci zmiarkowali, że wieśniak padł ofiarą fałszerzy i wziąwszy go z sobą poczęli szukać faktycznych rozpowszechniaczy fałszywych pieniędzy. Szczęśliwym trafem udało się wieśniakowi i policji odnaleść na drugim krańcu miasteczka poszukiwanych. Był to żyd i żydówka. W chwili, gdy ich aresztowano płacili fałszywemi banknotami innemu wieśniakowi za zakupione produkty. Przy zatrzymanych: Izaaku Orgingerze i jego wspólniczce Ryfce Zylberg znaleziono fałszywych banknotów 5 i 20 złotowych na b. poważną sumę.

Straszne morderstwo rabunkowe w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 6 marca.

Wczoraj w południe zamordowano w Bydgoszczy urzędnika Związku Lekarzy, pełniącego funkcje sekretarza, Stanisława Leitgebra — w chwili, gdy opuszczał mieszkanie swoje przy ul. Jagiellońskiej 29. Śp. Stanisław Leigeber odnosił do kasy większą sumę pieniędzy, przypuszczalnie 13—14.000 zł. Zbrodniarze, poinformowani zapewne dokładnie o tem, nie zawahali się w biały dzień dokonać napadu rabunkowego. Ślady wskazują, że między zbrodniarzami a ofiarą rozegrała się straszna walka, której wreszcie uległ sekretarz. Zbrodniarze, udusiwszy ofiarę, zrabowali tekę z pieniędzmi, dokumentami i kwitami, jak również zabrali prywatny portfel ś. p. Leitgebera. — Ś. p. Leitgeber cieszył się jaknajlepszą opinją, jako doskonały urzędnik, czego dowodem jest zaufanie, jakiem go darzył Związek Lekarzy.

Śledztwo w sprawie wykrycia zbrodniarzy w toku. Dalszych szczegółów narazie brak.

—ooo—

LISTY Z KRAJU.

Stary Sącz, w marcu.

(D.) W uznaniu długoletniej pracy i zasług około rozwoju idei sokolej i gniazda w Starym Sączu, walne zgromadzenie członków mianowało druha Feliksa Długoszewskiego, profesora semin., b. wiceprezesa gniazda w Starym Sączu i okręgu IV. Sokoła, członkiem honorowym tut. gniazda. Służbę sokolą rozpoczął druh Długoszewski w Krakowie od pierwszej chwili powstania Sokoła krakowskiego i otwarcia prowizorycznej sokolni w Johnowskiej hali, przez lat 8 był członkiem Sokoła w Nowym Sączu, a obecnie od 22 lat, t. j. od otwarcia semin. naucz., pełni obowiązki w Starym Sączu. Zasługi druha Długoszewskiego tem się szczególniej zaznaczały, że jako profesor semin., dając przykład osobisty, umiał pociągnąć za sobą młodzież seminarjalna, która opuściwszy mury szkolne, ideę tę szerzyła, dostarczając dzielnych przodowników dla gniazd sokolich.

Czcigodnemu Jubilatowi i wielce w pracy dla dobra społeczeństwa i Ojczyzny zasłużonemu obywatelowi, a niezwykle czynnemu członkowi Związku Lud. Narod., śle z racji tego odznaczenia najserdeczniejsze życzenia Redakcja „Gońca Krakowskiego“.

—ooo—

Ważne dla eksporterów.

DYR. KOL. PAŃ. W KRAKOWIE DONOSI: „Wobec braku długich platform i z kołowrotami Ministerstwo Kolei odniosło się do niemieckich kolei o udzielenie na podstawie § 5. R. J. V. najbardziej brakujących seryj platform dla wspólnych przewozów (eksportowych) do Niemiec i uzyskano w tym względzie odpowiednią zgodę. Celem rozpoczęcia sprowadzania tych platform podaje się powyższe do wiadomości nadawcom eksporterom drzewnym celem ustalenia w porozumieniu z nimi jakich seryj platform najbardziej potrzebowaliby, ustalając jednocześnie marszruty transportów materjałów drzewnych ze wskazaniem przez jakie punkty te transporty będą nadawane. Warunki przedwstępne są następujące: a) nadawca winien z dotyczącą Dyrekcją zawrzeć odpowiednią umowę i zobowiązać się, że wagon będzie przez niego wykorzystany przez tesame stacje dawcze; b) w razie niewykorzystania zapłacić przez przebieg od stacji granicznej do miejsca ładunku tam i z powrotem; c) w razie przetrzymania z własnej winy zapłacić postojne w myśl obowiązujących taryf za cały czas przetrzymania; d) pokryć koszty czynszu za cały czas pobytu w P. K. P., które P. K. P. będą zmuszone zapłacić kolejom niemieckim na podstawie § 9. R. J. V.; f) na pokrycie ewentualnych należności wynikających z punktów B. C. i D. złożyć odpowiednią kaucję, która w razie niedotrzymania punktu „A“ będzie przesłana na rzecz Skarbu kolejowego, na pokrycie należności wynikających z punktów B. C. i D. Zaznacza się, że platformy te mogą być sprowadzane tylko dla celów eksportowych. **Reflektanci zechcą wnieść pisemne prośby do Dyrekcji Kolei w Krakowie“.**

—ooo—

NA MARGINESIE.

W niektórych dziennikach krakowskich pojawiły się notatki pod tytułem „Płatne bilety wstępu na sensacyjne rozprawy w sądzie okr. karnym“ — przyczem notatki wyjaśniają, jakie to rozprawy się odbędą i że bilety wstępu na rozprawy opodatkowane będą na rzecz bezrobotnych!

Niejedenemu zdrowo myślącemu uczciwemu obywatelowi, przeczytawszy taką notatkę, nasuną się smutne refleksje, do czego właściwie u nas dochodzi, że akcję dobroczynną dla bezrobotnych łączy się ze sprawami karnymi! Doprawdy niewiedzieć co bardziej sensacyjnego, czy same rozprawy karne w sądzie, czy ogłoszenie wyż powołanej notatki o opodatkowaniu biletów wstępu, by bezrobotnym przysporzyć funduszu.

Na akcji pomocy dla bezrobotnych i zdobywania dla nich funduszów pod różnymi tytułami, możnaby wiele powiedzieć i nie jedno poddać krytyce, gdyż nie zawsze akcja ta jest właściwa i celowa, lecz by sąd karny jako władza państwowa, przyczyniała się pośrednio epilogiem karnych rozpraw do pomnożenia funduszu dla bezrobotnych, to jeszcze dotąd u nas było nie znane, — to zakrawa trochę na sensację w stylu moskiewskim.

Sala rozpraw sądu karnego, gdzie niestety w obecnych czasach masowego zdeprawowania ludzi, rozgrywają się zbyt często losy dramatycznego życia poszczególnych jednostek społeczeństwa, nie jest przecie żadnem Varieté, do którego sprzedaje się bilety wstępu gwoli rozweselenia publiczności! — to miejsce, w którem sprawiedliwość ma sądzić błędy i występki ludzkie, — to miejsce, w którem dominować winna powaga i poszanowanie władzy, a nie sensacja. Jeżeli więc rozprawy karne nie mogą być prowadzone przy drzwiach zamkniętych, lecz muszą być publiczne, to niechże przynajmniej z okazji tej nie odbywa się handel biletami w imię powagi Sądu, bez względu na to, o jaki cel chodzi, — wszak można znaleść inny sposób przysporzenia funduszu bezrobotnym, jeżeli wogóle i Sąd ma w tym funduszu partycypować!

Reficks.

Co dzień niesie?

Dziś 7 Tomasza z A. Jutro poniedz. 8-go. Wincentego K.

Pierwsza kwadra księżyca.
Wschód słońca 6'11. — Zachód 17.25.

STAN CIEPŁOTY w dniu wczorajszym wynosił +7° C.

Co grają dziś w teatrach!

REPERTUAR OPERETKI NOWOŚCI ul. Rajska 12:

OPERETKA NOWOŚCI. Przygotowywana przez teatr Nowości nowa rewja Wł. Leedigera pt. „Puść my się" zdobędzie niewątpliwie rekord powodzenia dzięki licznym pomysłowym pełnym szampańskiego humoru obrazkom. Do barwnej całości dostosowana została bogata oryginalna wystawa — oraz barwne kostjumy. W części muzycznej znajduje się cały szereg nowych piosenek, które niewątpliwie wkrótce cały Kraków śpiewać będzie. Wśród liczych piosenek znajdują się na pierwszym planie nowe utwory znanych kompozytorów: Tad. Pliszewskiego, dyr. A. Rapackiego i J. Wesbyego. Obsada rewji została specjalnie opracowana, przyczem główne role spoczęły w rękach p. Jaśkówej, Tad. Pilarskiego, Stefańskiego-Rewskiego, Dąbrowskiego i innych. W części baletowej szereg niespodzianek przygotowywanych przez baletm. Nowotarskiego. Premjera nowej rewji, która budzi w mieście już obecnie silne zainteresowanie naznaczona została na połowę przyszłego tygodnia.

Niedziela popoł.: „Dajemy trzy rewje"; wieczór: „Dajemy trzy rewje".
Poniedziałek: „Dajemy trzy rewje".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Niedziela popoł.: „Przyjaciele"; wieczór: „Intryga i miłość".

TEATR BAGATELA

Codziennie: „Semafor".

Co grają dziś w kinach!

Nowości: „5 gwiazd ekranu" w wielkim podwójnym 16 aktowym programie.
Reduta: Carlo Aldini, znany siłacz włoski, jako więzień z celi nr. 7 w obrazie pt.: „Tajemnica klubu Sawoy". Ponad program znakomity komik Zigotto w 2 aktowej komedji!
Uciecha: „Weseli młynarczykowie" — z Patem i Patachonem.
Wanda: „Cud wilków".
Warszawa: „Król apaszów". Niezwykłe przygody najzgrabniejszego człowieka Europy.
Kino Muzeum: „Pat i Patachon" w komedji 6-cio aktowej Narzeczona z Australji.

—x—

PRZYJECHALI DO KRAKOWA:

Grand Hotel:

Marja Obst — Orzechówka, Helena Bilów — Poznań, Gebhardt Bilów — Poznań. dr. Henryk Ostrowski — Wąbrzeźno, baron Jan Berke — Karwodrza, Aleksander — Wierbka, Barbara Moses — Wierbka, Giza Kupferberg — Tarnów.

Hotel Saski:

Wojeich Brydzyński — Warszawa, Ignacy Landau — Kraków, Paweł Musajew — Wilno, Torok Zoltan — Falstyn, Fabian Natan — Warszawa, Maurycy Lichtman — Drohobycz, — Jakób Ambach — Drohobycz, Stanisław Trembiński — Warszawa, Michał Piotrowski — Stodoły, Jakób Lehrfeld — Kalwarja, Wincenty Niemojowski - Gliwniki, Janina Sumowska — Warszawa, Szymon Schander — Jasło.

—o—

Dyżury nocne w aptekach. W nocy z niedzieli na poniedziałek: (z 7 na 8 bm.) służbę pełnią następujące apteki: 1) **Apteka pod Koroną**, Rynek gł. 22, — 2) **Apteka pod Gwiazdą**, ul. Florjańska 15, 3) **Apteka pod Opatrznością**, ul. Karmelicka 23, 4) **Apteka**, ul. Warszawska 39, — 5) **Apteka pod Aniołem**, ul. Dietlowska 76.

W nocy z poniedziału na wtorek (z 8 na 9 bm.) służbę pełnią: 1) **Apteka pod Złotym Tygrysem**, ul. Grodzka 22, — 2) **Apteka pod Złotym Lwem**, ul. Długa 4, — 3) **Apteka w Nowej Wsi**, ul. Kazimierza Wielkiego 31, — 4) **Apteka pod Trzema Gwiazdami**, ul. Rakowicka 12, — 5) **Apteka Sternbacha**, ul. Dietlowska 36.

—:-:—

Znowu samobójstwo żołnierza w Krakowie.

Już czwarte z rzędu w ciągu tygodnia.

Wczoraj rano Wiktor **Czaja**, szereg. 75 p. p., przebywający od dłuższego czasu na oddziele zamkniętym szpitala wojskowego w Krakowie, **targnął się na swoje życie, wypijając większą ilość opium.** Nieprzytomnego Czaję zawezwany **lekarz dyżurny nie zdołał już przywrócić do życia.**

Denat pozostawił list, w którym prosi, aby **przyczyn jego rozpaczliwego kroku nie dopatrywano się w stosunkach służbowych, ale jedynie w jego przeszłości.**

Zmarły Czaja istotnie po wyzdrowieniu miał być odstawiony do więzienia celem odbycia kary za różne przestępstwa.

Jest to już w garnizonie krakowskim czwarte samobójstwo w bieżącym tygodniu. Ta epidemja samobójstw wśród wojskowych jest zastraszającą i budzi wielkie zdziwienie wśród społeczeństwa. Zachodzi przypuszczenie, że wszystkie te cztery samobójstwa mają wspólne podłoże, na razie tajemnicą okryte.

PRZYPŁYW I STAN CHORYCH W SZPITALU ŚW. ŁAZARZA. Dnia 4 i 5 bm. przywieziono do szpitala św. Łazarza ogółem 103 chorych. — Z pośród tych zanotowano: 26 wypadków chorób wewnętrznych, 3 zakaźne, 17 chirurgicznych, 28 położniczych i ginekologicznych, 6 ocznych, 12 wenerycznych i skórnych, 11 umysłowych i nerwowych, 1 laryngologiczny. Chorób względnie zasłabnięć nagłych z powodu nieszczęśliwych wypadków, zatruć, okaleczeń itp. zanotowano 21 wypadków.

Dnia 4 i 5 bm. opuściło szpital 86 rekonwalescentów, zmarło 5 osób (4 na oddziele chirurgicznym i 1 na wewnętrznym), na dzień zaś następny pozostało w szpitalu na poszczególnych oddziałach ogółem 1031 chorych.

—ooo—

ZMARLI:

Malwina z Borzęckich Janowska, córka Hortensji i Antoniego Borzęckiego, więźnia stanu, matka artystów, Stanisława i Bronisławy Rychter-Janowskiej, emerytowana dyrektorka szkoły im. Czackiego w Krakowie, zmarła w dniu 6 marca w 84 roku życia.

Na stanowisku nauczycielki i dyrektorki szkoły oddawała się swemu zawodowi z zapałem, zyskując wdzięczną pamięć licznej rzeszy uczennic, które swej kochanej nauczycielce miłością odpłacały.

Wychowana w domu rodziców, który cechowały cnoty chrześcijańskie i obywatelskie, była gorącą patrjotką i patrjotyzm ten w oddane swej pieczy młode dusze wszczepiała. Brała pośredni udział w ruchu powstańczym 1863 r.

Umysłu czynnego pisywała drobne powieści dla ludu, drukując je w „Wieńcu i Pszczółce" pod pseudonimem: „Zośka z Wojnarowy".

W roku 1866 poślubiła Władysława Janowskiego, uczestnika powstania.

Niepospolitych zalet duszy i serca, najszlachetniejszego charakteru, pozostawia po sobie najlepsze wspomnienia i głęboki żal wśród tych, którzy Ją znali.

Cześć pamięci najlepszej matki i Polki!

—o—

W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA w niedzielę dnia 7 bm. podczas mszy św. o godz. 12 trio prof. B. Kopystyńskiego (wiolonczela, skrzypce, organy), wykona szereg utworów religijnych.

ZEBRANIE ZWIĄZKU LUDOWO NARODOWEGO odbędzie się w poniedziałek dnia 8 bm. o godz. 7 wieczór, w lokalu Stronnictwa (Rynek gł. 6). Na porządku dziennym sprawozdanie ks. Szepieńca i p. Haydukiewicza z ostatnich obrad Rady Naczelnej Z. L. N.

POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ KOMISARZA RZĄDU. W czwartek 11 b. m. o godzinie 5 popołudniu **odbędzie się w sali konferencyjnej magistratu posiedzenie Rady przybocznej. Porządek dzienny obejmuje sprawozdanie komisarza rządu z dotychczasowej działalności, oraz wydanie opinji o projekcie budżetu miejskiego na r. 1926.**

WRĘCZENIE INSYGNJÓW ORDERU „ODRODZENIA POLSKI". W dniu **wczorajszym wręczył wojewoda krakowski p. Kowalikowski w obecności rektora Akademji Górniczej Kransego odznaki krzyża komandorskiego orderu „Odrodzenia Polski" profesorowi Akademji górniczej Dr. Janowi Jaroszowi, b. naczelnikowi wydziału ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego i kuratorowi okręgu szkolnego łódzkiego.**

Po wręczeniu odznak orderowych przemówił wojewoda w serdecznych słowach do prof. Jarosza, który złożył dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu na ręce p. Wojewody podziękowanie.

Rektor Krause gratulował imieniem Kolegjum profesorów Akademji górniczej i własnem prof. Jaroszowi.

ZEBRNIE CZŁONKÓW KURATORJUM FINANSOWEGO AKADEMJI GÓRNICZEJ. Dnia 26 lutego pod przewodnictwem Rektora dr. inż. J. Krauzego odbyło się doroczne Walne Zebranie Członków Kuratorjum Finansowego Akademji Górniczej. Prof. dr. W. Goetel, jako skarbnik, przedstawił pokrótce działalność Kuratorjum za okres sprawozdawczy, wykazującą dużą żywotność tej instytucji w dążeniach przyjścia z pomocą młodzieży akademickiej. Po odbytych wyborach do Zarządu weszli: rektor dr. inż. Jan Krauze w charakterze przewodniczącego, oraz pp. prof. R. Dawidowski, prof. dr. W. Goetel i prof. St. Skoczylas.

Jednogłośnie uchwalono złożyć gorące podziękowanie p. dr. inż. Antoniemu Meyerowi, dyrektorowi Wyższego Urzędu Górniczego w Krakowie, za czynne akcje, mające na celu przysporzenie funduszów Kuratorjum.

ODCZYTY POSŁÓW W KRAKOWIE. W niedzielę dnia 7 bm. o godz. 6-ej wiecz. odbędą się w sali posiedzeń Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, Basztowa 8, odczyty posła Ks. Wyrębowskiego Adama pt.: „Praca inteligencji w stronictwach politycznych", oraz posła dr. Jerzego Michalskiego pt.: „Paradoksy w naszych poglądach gospodarczych". Wstęp wolny, goście mile widziani.

NA DOROCZNEM POSIEDZENIU RADY DELEGATÓW Centrali Akademickich Stowarzyszeń Samopomocowych w Krakowie wybrany **został** Zarząd w następującym składzie: Prezes: Kurowski Tadeusz (powtórnie), wiceprezes: Horodeński Józef, Ullman Tadeusz, sekretarz: Piątkiewicz Z., zastępca: Rycerzówna Helena. Sekretarz generalny: Michalski Wacław, oraz członkowie Zarządu: Apperman Jerzy, Śwital Stanisław, Włodarczyk Józef.

STARANIEM KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERZY 9-ej drużyny odbędzie się w auli gimnazjum mat. przyr. (ul. Studencka) Wieczór muzykalno-wokalny z łaskawym współudziałem pp. dyr. Paczowskiej (śpiew), Markiewiczówny (fortepian), Żulińskiej (skrzypce). Początek o godz. 6-ej popołud.

Fortepian Bechsteina wypożyczyła, znana ze swej ofiarności firma p. Smolarskiej.

Dochód z wieczoru, przeznaczony na obóz letni dla harcerzy.

„STASZICOWSKIE SERCE I UMYSŁ" Zw. „Oświata ludowa" urządza w niedzielę odczyt pod wspomnianym tytułem, w sali ogniska im. St. Staszica (Karmelicka 21). Prelegent: prof. Jerzy Soplica. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości wolny. Początek o godz. 7 wiecz.

WSZYSCY DZIŚ POJDĄ NA PODWIECZOREK DZIENNIKARSKI, organizowany przez Związek Dziennikarzy Polskich w Krakowie, **w sali restauracji „Udziałowej" (Drobnera), albowiem wspaniały program tego podwieczorku stanowić będzie prawdziwą ucztę artystyczną dla tych, którzy zechcą poświęcić na bilet wstępu tylko 1 złoty wraz z podatkiem gminnym.**

Do głównych atrakcyj tego podwieczorku należeć będzie, obok recytacji własnych utworów przez znanego poetę p. Gałuszkę, występ artystki operowej, rozporządzającej pięknym głosem, kierowniczki szkoły śpiewu p. Marji Mściwojewskiej. Wysoko ceniona artystka ta odśpiewa szereg aryj operowych, a między innemi arję z „Żydówki", oraz „serenadę" Delibesa i pieśni Niewiadomskiego, Świeżyńskiego, Galla, Żeleńskiego i inne.

Wspaniałe popisy choreograficzne wykona świetny baletmistrz oper wiedeńskiej i petersburskiej p. Fr. Berdecki wraz ze swą partnerką p. Ewą Sokalską. Para ta odtańczy w kostjumach „czardasza", „taniec angielski" oraz „sen po balu" przy akompanjamencie orkiestry. Umili przebieg podwieczorku występ młodej, a utalentowanej skrzypaczki p. Maksymowiczownej.

Ponadto urozmaicą program: orkiestra 20 p. p. pod batutą kapelmistrza p Szreyera, oraz występ znanego grafologa p. Gralskiego, który wygłosi krótką pogadankę „O anonimach i ich tragikomicznych następstwach". Udzielać on też będzie fachowych ocen grafologicznych.

W charakterze akompanjatorek wystąpią pianistki: kierowniczka artystyczna podwieczorków p. Ludwika Godzicka i p. Maksymowiczowa. Początek podwieczorku o godz. 4.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO W KRAKOWIE, ul. Lubicz (przystanek tramwajowy) odegra dla garnizonu krakowskiego w niedzielę 7 lutego 1926 r. o godzinie 6-ej wieczór komedję

w 3 aktach Dobrzańskiego pt. Żołnierz Królowej Madagaskaru. Orkiestra wojskowa 1 p. sap. kolejowych.

JÓZEFINIADA W KRAKOWIE. Wielki bal akademji sztuk pięknych „Józefiniada“ w Starym Teatrze dnia 18 marca 1926 roku! Szalone at. akcje; konkurs piękności; nagroda za otrzymanie I. nagrody — zdjęcie do filmu pt. Bal Akademji Józefiniada; konkurs taneczny i nagroda — zdjęcie do tego samego filmu pary nagrodzonej.

NIEZROZUMIAŁA PODWYŻKA CEN W SKLEPACH MASARSKICH. Od wczoraj z zupełnie niezrozumiałych powodów masarze krakowscy zmienili cennik swoich wyrobów, i tak szynki kg. kosztuje 5 zł. przedtem 4'60, kiełbasa sucha kg. 5 zł. przedtem 4'60, czyli o 40 gr. na kilogramie. — W tym stosunku podrożono wszystkie wyroby, a dlaczego?

ZWIĄZEK LOKATORÓW, KRAKÓW, PLAC MATEJKI 3 i Zrzeszenie Lokatorów Dzielnicy VII, VIII i XXII urządzają w niedzielę dnia 7 go marca w sali „Sokoła“ Wiec Lokatorski z następującym porządkiem dziennym: 1) Nowelizacja ustawy o ochronie lokatorów. 2) Sprawa czynszów w nowych domach i nadbudówkach. 3) Sprawa podatków komunikacyjnych i opłat za nadmiar wody. 4) Akcja porozumiewawcza z właścicielami realności w sprawie rozbudowy miasta. Referować będą: Dr. T. Aschenbrenner, M. Burczyk, dr. J. Feuerstein, Ch. Friedberg, M. Fischer i J. Staśko.

BUDOWA CIAŁA A CHARAKTER będzie tematem interesującego wykładu (z ilustracjami), red. H. Gralskiego, dnia 8 marca b. r. o godzinie 6'15 w sali wykładowej na parterze, Al. Mickiewicza 7/9.

KURSA STENOGRAFJI prowadzi nadal Związek Zawodowy Urzędników Prywatnych, Sławkowska 6. Wpisy przyjmuje Sekretarjat Związku codziennie od godziny 7—9 wieczór.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK FLISAKA. Wczoraj na Wiśle doznał złamania nogi 33-letni Wojciech Oszyszko, flisak, podczas schodzenia z bulwaru na brzeg rzeki. Lekarz dyżurny pogotowia ratunkowego przewiózł flisaka do szpitala.

WYKAZ SPĘDU I CEN KONI NA TARGU W KRAKOWIE. W dniu 2 bm. spędzono ogółem 356 koni. Płacono za sztukę: za konie pojazdowe od 350 do 700 zł, za konie pociągowe ciężkie od 350 do 600 zł, za konie pociągowe lekkie od 80 do 250 zł, za konie rzeźne od 20 do 100 zł. Ze spędzonych sprzedano: na rzeź miejscową 20 sztuk. Popyt był mały.

TEATR CZY KINO? Jedno i drugie odpowiadają literaci krakowscy p. Jar, Janowski i Jalu Kurek na odczycie, poświęconym aktualnym zagadnieniom teatru i kina, który odbędzie się dn. 10 bm. o godz. 7 wiecz. w Kol. Wykł. Nauk. Rynek 39, II. p.

STRYCHOWE KRADZIEŻE. Na szkodę Henryka Mayera, zam. przy ul. Starowiślnej l. 34, — skradziono ze strychu, na który sprawcy dostali się przez otwór w dachu, większą ilość bielizny znaczonej literami F. S. wartości 700 zł.

Na szkodę Karola Boczara, zam. przy ul. Krowoderskiej l. 39, skradziono ze zamkniętego strychu, na który sprawcy dostali się przez oderwanie skobli przy drzwiach, bieliznę męską i damską, wartości 170 zł.

DWA WŁAMANIA. Czesław Pawłowski, student wydziału rolniczego zam. przy ul. Kujawskiej l. 15, doniósł, że skradziono mu ze szatni w gmachu studjum rolniczego przy Al. Mickiewicza — futro bronzowe wartości 600 zł.

Ryszard Ring, zam. ul. Rakowickiej 43, doniósł, że skradziono mu ze zamkniętej stajni 10 kur i 2 indyki, wartości 150 zł.

OKRADŁ ZAKŁAD XX. LUBOMIRSKICH. Ze Zakładu XX. Lubomirskich przy ul. Rakowickiej doniesiono, że dnia 28 lutego br. wydalił się z tegoż Zakładu Józef Karamański, lat 20, rodem z Bielan, który zabdał przy tem różne części garderoby męskiej, na szkodę innych zajętych w tym zakładzie robotników łącznej wartości około 200 złotych.

WYDALIŁ SIĘ Z DOMU. Wincenty Pietryka, zam. ul. Gertrudy 18, zgłosił o wydaleniu się z domu w dniu 2 bm swego syna lat 14 liczącego, który do dnia 5 bm. do domu niepowrócił.

ARESZTOWANIE PAJĘCZARZY I ICH KOCHANEK. Organa policji aresztowały za różne kradzieże strychowe Leona Klimka, lat 32, ślusarza, zam. ul. Augustjańska l. 15 i Józefa Tokarskiego, lat 35, ślusarza, zam. ul. Starowiślna 43, zaś za współudział w dokonanych kradzieżach Agnieszkę Belinę, kochankę Klimka, zam. ul. Starowiślna 43, Katarzynę Gregorczyk, prostytutkę i Marję Latoś, lat 48, zam. przy ul. Kobierzyńskiej l. 48, przyczem zakwestjonowano u wyżej podanych wielką ilość bielizny, znaczonej różnemi monogramami. Część bielizny skradzionej przed kilku dniami, rozpoznał Jakób Klimek, zam. ul. Salinarna l. 25, jako swoją własność. Większą ilość bielizny zdeponowano w tut. UEŚ., którą poszkodowani oglądać mogą każdego dnia między godz. 9 a 10 rano. Sprawców odstawiono do więzienia przy tut. SOK.

OBŁAWA POLICYJNA. Organa tut. EUŚ. przeprowadziły dnia 5 bm. większą obławę w związku z różnemi kradzieżami w czasie, której przytrzymano 9 podejrzanych i poszukiwanych osobników.

KRADZIEŻ 80 KG. CUKRU. Zimetbaum Eljasz, zam. Brodzińskiego l. 6, doniósł do policji, że d. 4 marca br. w godzinach wieczornych skradziono mu ze zamkniętego składu przy ul. Staromostowej 1 worek cukru kostkowego o wadze 80 kg. oraz paczkę cykorji „Globa“, łącznej wartości 200 zł.

—ooo—

Z sali sądowej.

ODRZUCENIE SPRZECIWU Dra JANA BADERA.

Wczoraj doręczono oskarżonemu o zabójstwo Drowi Janowi Baderowi decyzję sądu apelacyjnego, zapadłą na tajnej sesji we środę, przy rozpatrzeniu wniesionego sprzeciwu. Decyzją tą, zapadłą pod przewodnictwem prezydenta sądu apelacyjnego Woltera w senacie, w którego skład wchodzili nadradca Markiewicz i nadradca Ajdukiewicz odrzucono sprzeciw Dra Jana Badera jako nieuzasadniony. Jak wiadomo, w sprzeciwie żądał oskarżony zmiany kwalifikacji czynu. W motywach odrzucenia sprzeciwu zaznaczono, ze sąd epelacyjny nad zmianą kwalifikacji wedle ustawy tylko w tym wypadku mógłby się zastanawiać, gdyby oskarżony twierdził, że sprawa należy przed sąd przysięgłych. Ponieważ, jak wiadomo, oskarżony wcale się nie żalił na to, iż prokuratura porzuciła kwalifikację morderstwa, należącą przed przysięgłych, przez to sąd apelacyjny, niemając powodu zastanawiać się nad właściwością sądu, zostawić musi rozpatrzenie kwalifikacji trybunałowi orzekającemu. Rozprawa odbędzie się przed trybunałem sądu okręgowego karnego w Krakowie.

PRZED SENSACYJNĄ ROZPRAWĄ O NADUŻYCIA W KRAKOWSKIEJ IZBIE KONTROLI PAŃSTWA.

Jak wiadomo, w czwartek dnia 11 b. m. rozpocznie się w krakowskim sądzie okręgowym karnym przed trybunałem orzekającym sensacyjna rozprawa o nadużycia w krakowskim oddziale najwyższej Izby kontroli państwa. Odpowiadać będą przed sądem b. prezes Izby Łasiński i b. kasjer tejże Biliński o zbrodnię sprzeniewierzenia pieniędzy skarbu państwa. Wstęp na tę rozprawę będzie dozwolony tylko za biletami, które w liczbie 100 wydawać będzie kancelarja prezydjum sądu w poniedziałek 8 b. m. Rozprawie przewodniczyć będzie — jak wiadomo — prezes sądu Pelc, a wotować będą s. s. o. dr. Lizak i s. s. o. Kraus. Proces ten potrwa przeszło tydzień.

—:-:—

ZE SPORTU.

ZAWODY MIĘDZYNARODOWE NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

(D.) We czwartek 4 bm. o godzinie 20-ej przyjechała na zawody narciarskie grupa zawodników czechosłowackich i austrjackich, których powitały na stacji tłumy publiczności.

W piątek 5 bm. przyjechał pociągiem południowym p. minister Osiecki. Zjechali również do Zakopanego operatorzy filmowi Polskiej Agencji filmowej w Warszawie, celem dokonania zdjęć samych zawodów, jak również Zakopanego, dla filmu, propagującego nasze uzdrowiska.

W PRZEDDZIEŃ IV. MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW NARCIARSKICH O MISTRZOSTWO POLSKI.

Zakopane, 6 marca.

(Korespondencja własna).

Czwartek — komitet zawodów w ukropie, — we środę wieczorem odbyło się ostatnie posiedzenie, na którem ustalono ostatecznie szczegóły dotyczące zawodów, podziału nagród, których jest kilkanaście. — we czwartek w południe zaczął się zjazd gości i zawodników. Komitet postarał się o dekorację dworca i miasta, na ulicy T. Kościuszki wystawiono wspaniałą bramę powitalną, — rzęsiście oświetloną i przybraną flagami wszystkich państw, których przedstawiciele biorą udział w zawodach. W biurze zawodów, mieszczącem się na werandzie hotelu Morskie Oko, ruch olbrzymi, co chwila nadchodzą depesze ze zgłoszeniami zawodników. We czwartek wieczór przyjechali zawodnicy czescy w liczbie czternastu, a między innymi najtężsi narciarze: Nemecky, Koldowsky, Bim i inni. Po przyjęciu gości i zakwaterowaniu ich odbyło się losowanie zawodników, których zgłosiło się stu dziewięciu. Pomiędzy nimi są najtężsi zawodnicy nietylko polscy i środkowo-europejscy, ale i światowej sławy. W szeregach naszych zawodników na czoło wybijają się bracia Bujakowie, z których Franciszek był dwukrotnie mistrzem Polski, a młodszy Józef należy do najlepszych nietylko u nas długodystansowców. Szczęśliwym trafem przy losowaniu numerów Józef Bujak otrzymał numer zaraz za Nemeckym i jak się zdaje, między nimi rozegra się walka o najlepszy czas w biegu. Na naszej liście zawodników figurują dalej takie nazwiska jak Krzeptowscy Andrzej I. i II, z których pierwszy był dwukrotnie mistrzem Polski, a drugi mistrzem armji, dalej jest znów dwukrotny mistrz Polski i ostatnio mistrz Czechosłowacji, Mückenbrunn, — dalej bracia Schielowie, Rozmus, znakomity skoczek Sieczka, Zaydel, — Lwowianie Witkowski i Kawa, — przeciw naszym staje bardzo silna konkurencja zagraniczna, a więc Czesi w liczbie czternastu zawodników, z Koldowsym. Nemeckym i Bimem na czele, — dalej najgroźniejszy „czechosłowak“ Norweg, występujący w barwach czeskich, inż. Thorleif Hansen, — dalej Austrjacy, między którymi najgroźniejszy Hans Ratai, w drugiej klasie Oberlaender, Balann, Palfi i groźni Węgrzy Thern, a wreszcie najgroźniejszy Wende, odpowiadający formą i klasą zawodnikom skandynawskim, — prawdopodobny tegoroczny mistrz Polski. Wende przedstawia najgroźniejszego przeciwnika dla naszych zawodników i będą oni musieli wytężyć wszystkie siły, aby zwycięstwo utrzymać w swoich rękach i mistrzostwo Polski zachować dla polskich barw. Do biegu pań zgłosiło się dziesięć zawodniczek, — niestety, nie bierze udziału w zawodach mistrzyni narciarstwa p. Ela Ziętkiewiczowa, — nasze zawodniczki, z pomiędzy których największe szans mają panie Loteczkowa i Czarnocka, mają konkurencję zagraniczną w znakomitej Czeszce, p. Jellinkowej.

Zawody, jak to już donosiliśmy, odbędą się częściowo (biegi na hali Gąsienicowej, — częściowo (skoki) na skoczni w dolnie Jaworzynki. W tej chwili, gdy to piszemy, sypie śnieg, komitet jednak, postanowiwszy przeprowadzenie zawodów bezwzględnie na warunki śnieżne w Zakopanem, przygotował wszystko w górach i tak jeszcze wczoraj wywieziono na halę Gąsienicową cały sprzęt, potrzebny do urządzania trasy, startu i mety, — a dziś od rana siedm par koni, oddanych do dyspozycji komitetu przez dyrektora zarządu dóbr Zakopane, dra K. Mochnackiego, wozi śnieg na skocznię w Jaworzynce. W tej chwili powodzenie zawodów pod każdym względem jest zupełnie zapewnione, a o ile chodzi o stronę sportową, to tegoroczne zawody stoją o całe niebo wyżej od wszystkich dotychczasowych.

Komisarzem zawodów jest dyr. Karol Stryjeński, sędzią głównym, major Ziętkiewicz sekretarzem głównym kolegium sędziów dr. Szatkowski.

Do tej pory przyjechali już niemal wszyscy zawodnicy krajowi, a z zagranicznych Czesi, Węgrzy, Niemcy, — dziś wieczorem przyjeżdżają Austrjacy. Z gości przybyli już minister Osiecki, gen. Kuliński, — po południu i wieczór oczekiwani są gen. Szeptycki, poseł angielski Max Mueller, poseł czechosłowacki, wiceminister Bertoni i inni.

Dziś po południu udały się na halę Gąsienicową zawodniczki, które przenocują w schronisku Tow. Tatrzańskiego. Schronisko to od dziś popołudnia zostało zamknięte dla gości i oddane do wyłącznej dyspozycji komitetu.

• • •

Walne Zgromadzenie K. S. „Prądniczanka“. w Prądniku Czerwonym k. Krakowa odbyło się dn. 28 lutego br. w sali Szkoły gminnej, Sprawozdanie sekretarza z całorocznej działalności klubu przyjęto do wiadomości. Sekcja piłki nożnej rozegrała 23 mecze, w tem 8 o mistrzostwo klasy C, 15 meczów przyjacielskich. Klub posiada doskonale funkcjonującą sekcję kulturalno-oświatową prowadzącą własny teatr amatorski, oraz orkiestrę mandolinistów i chór. Sprawozdanie skarbnika za rok 1925 wykazało w dochodach zł. 1222, w rozchodach 1265 zł. 45 gr., niedobór na rok 1926 zł. 42, gr. 65. Ustępującemu Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum, poczem wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: przewodniczący Kuczara Fr., zastępca Trębacz P., sekretarz Gumiński K., zast. Jasiewicz St., skarbnik Dubienko A., zast. Ogórek K. Członkowie Zarządu: Sadowski Wł., Rumianowski Jan, Immerglück S., Gibała St., kierownik sekcji piłki nożnej Wierner H., kierownik sekcji kulturalno-oświatowej Nowosielski L., muzykalno-wokalnej Jasiewicz S. Protektorem klubu wybrano Zygmunta Klemensiowicza, przewodniczącego RKS „Legia“.

Garbarnia — Wawel. W niedzielę 7 marca 1926 rozegrają zawody o godzinie 11 przedpołudniem na boisku RKS Legja.

—ooo—

Pierwiastek hel i jego znaczenie.

(Problem otrzymywania helu z gazu ziemnego).

Ogromne zaciekawienie w świecie przemysłowym, naukowym, a nawet politycznym wywołało w ostatnich czasach skupienie przez stan Ontario w Kanadzie wszystkich praw do produkcji helu, oraz ustawowy zakaz Stanów Zjednoczonych wywozu tego gazu poza granice państwa, jako zajętego dla celów wojennych.

Fakta te zmuszają nas do zastanowienia, jakie własności i zastosowanie ma ten stosunkowo niedawno odkryty pierwiastek.

Do roku 1917 nie było w laboratorjach całego świata więcej niż 1 m^3 helu, a ilość ta kosztowała 300.000 zł.

Ponieważ hel jest gazem najlżejszym po wodorze (92 proc. lekkości wodoru) i niezapalnym — zatem brytyjska admiralicja wpadła w czasie wojny na pomysł, czyby nie udało się produkować tanim sposobem takich ilości helu, by można nim bezpiecznie napełniać balony zamiast cięższym i łatwo zapalnym gazem świetlnym, lub najlżejszym, ale zato wybuchającym wodorem. Sprawę tę powierzono w r. 1916 prof. Mc. Lennanowi, który w poszukiwaniu za źródłami helu zaczął analizować gazy ziemne i odkrył, że w Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza w Texas są płytkie szyby gazowe o 1—2 proc. zawartości helu, a w Kanadzie prawie wszystek gaz ziemny zawiera do 0.35 proc. tego cennego pierwiastka. Z upoważnienia admiralicji angielskiej wybudował prof. Mc. Lennan zakład dla wydobywaniu helu z gazów ziemnych w Stanie Alberta w Kanadzie i w czasie od 1917—1920 r. wydobył około 20.000 stóp kubicznych helu, już po cenie 5—10 centów za stopę*). Podobne rezultaty osiągnięto w Stanach Zjednoczonych, które zrozumiawszy ważność odkrycia wydały natychmiast ustawowy zakaz wywozu helu i zajęły go na cele wojskowe.

W ostatnich dwu latach Urząd Górniczy w Ottawie poddał ponownym badaniom zawartość helu w gazach ziemnych w Kanadzie, a rezultatem tych badań było odkrycie w Inglewood gazów o zawartości helu tak wysokiej, jakiej nie spotkano dotąd na całym obszarze brytyjskiego imperjum. Rząd stanu Ontario dowiedziawszy się o tem, natychmiast poczynił wszelkie kroki aby hel zabezpieczyć dla celów naukowych i przemysłowych i nabywszy wszelkie prawa do gazów, zawierających hel, wraz z szybami przekazał je uniwersytetowi w Toronto do dalszych badań. Uniwersytet ten zbudował niedawno bardzo kosztowny zakład dla badań ciał przy niskiej temperaturze i potrzebuje dużo helu, gdyż przy pomocy mieszaniny skroplonego powietrza, wodoru i helu, można osiągnąć temperaturę bliską absolutnego zera. Nie ulega wątpliwości, że uniwersytet ten przy poparciu społeczeństwa i rządu założy stację do wydobywania helu z oddanych mu terenów, które mogą przy dzisiejszej produkcji gazów ziemnych dostarczyć co najmniej 100.000 stóp kubicznych helu rocznie, przy stosunkowo małych kosztach wydobycia.

Jakie może być zastosowanie helu w przemyśle oprócz celów aeronautycznych?

Świeże badania przeprowadzone przez General Electric Co. wykazały, że gdy generator elektryczny otoczy się atmosferą wodoru, jego wydajność podwyższy się o 30 proc.; pochodzi to stąd, że wodór doprowadza ciepło od maszyny 6 razy prędzej niż powietrze, ale wodór łatwo się zapala. Hel jest jeszcze lepszym przewodnikiem ciepła, niż wodór, a ma nadto tę zaletę, że nie jest eksplodujący.

Helu można używać dla otaczania transformatorów i rozdzielnic elektrycznych na kopalniach naftowych i gazowych, gdzie niebezpieczeństwo pożaru jest tak wielkie.

Nowe eksperymenty wykazały, że hel, uważany dotąd za chemicznie bierny, przy pomocy prądu elektrycznego może siz łączyć z innemi pierwiastkami i tworzyć materjały wybuchowe 30 razy silniejsze od wszystkich dotychczas znanych. Badania w tym kierunku dopiero zapoczątkowane otoczone są oczywiście tajemnicą.

Helu używa się dla zapobieżenia chorobie nurków, przez pompowanie im do dzwonu podwodnego zamiast zwykłego powietrza, którego azot przy wysokiem ciśnieniu wchodzi w organizm i działa ujemnie na krew, — mieszaniny tlenu i helu. Tego sposobu używać można przy budowach tunelów i wszystkich takich, gdzie robotnicy są zmuszeni pracować w atmosferze skomprymowanego powietrza; wreszcie hel, jak to powyżej wspomniano jest jedynem ciałem, przy pomocy którego można osiągnąć najniższą znaną temperaturę, przy której wszystkie ciała, nawet gazy, stają się ciałami stałemi, a ruch ich cząsteczek ustaje. Otwiera to pole do niesłychanie ciekawych naukowo dociekań, dotąd jeszcze nie przeprowadzonych, jak się zachowują różne ciała w tak niskiej temperaturze i jakich nabierają własności. Trzy tylko uniwersytety na świecie mają laboratorja do przeprowadzania tych badań: w Toronto, w Leyden w Holandji i w Berlinie. Uniwersytet krakowski, który ma wspaniałe kompresory i wsławił się w całym świecie skropleniem gazów (prof. Olszewski i Wróblewski) niestety dla braku funduszów zepchnięty został na dalszy plan. Z wymienionych uniwersytetów oczywiście, że uniwersytet w Toronto, jako jedyny zaopatrzony przez swój rząd w hel, zajmie w tych badaniach pierwsze miejsce na świecie.

Niepotwierdzone dotąd naukowo doniesienia pism niemieckich twierdzą, iż uczonym niemieckim udało się odkryć nowe źródło helu z minerału monazytu. Odkrycia dokonano przy sposobności wydobywania azotanu thora z piasku monazytowego, przyczem miano stwierdzić, że 1 gram piasku tego, podgrzany do 900 stop. C. daje od pół do półtora centimetrów sześciennych helu; przemysłowo zatem ta produkcja byłaby opłacającą się. Tak więc Niemcy rozwiązałyby u siebie problem zaopatrzenia się w hel.

Jak przedstawia się sprawa znachodzenia się helu na ziemiach polskich.

Otóż nie ulega najmniejszej wątpliwości i stwierdzone zostało wielokrotnemi analizami chemicznemi, przeprowadzonemi przez prof. dr. Zakrzewskiego w uniwersytecie w Krakowie, że w gazach ziemnych, w które Polska obfituje, znajdują się pokaźne ślady helu. Od trzech lat Państwowy Instytut Geologiczny wciąż prosi o wstawienie odpowiedniej sumy do budżetu, by sprawę tę zbadać i przynajmniej procentowo oznaczyć ilość helu w naszych różnych gazach ziemnych i ewentualnie prowadzić dalsze naukowe badania nad tym, tak ważnym dla obrony Państwa, pierwiastkiem; przy pomocy kompresorów prof. Olszewskiego, które znajdują się na uniwersytecie w Krakowie, wśród których znajduje się specjalny kompresor do helu niedawno sporządzony przez prof. Drozdowskiego, możnaby te badania wspaniale rozwinąć i nie dać się zdystansować w tym względzie innym narodom. Niestety, położenie gospodarcze Państwa i brak zainteresowania się tym problemem stoją na przeszkodzie nawet w zapoczątkowaniu tych badań. Spodziewać się jednak należy, że w najbliższym czasie Państwowy Instytut Geologiczny, wspólnie z uniwersytetem krakowskim i poparciem wojskowości zajmie się naukowem zbadaniem tego ciekawego problemu.

Dr. Józef Wróblewski.

*) Daty wzięto z tygodnika „The Oil Gas Journal“.

Bolszewicy w carskich grobach.

Opowieść naocznego świadka.

Rosjanin Piro „nawrócony“ bolszewik opuścił republikę sowietów i drukuje obecnie ciekawe rewelacje w rosyjskiej prasie antybolszewickiej zagranicą. Między innemi opowiada ciekawą historję o wtargnięciu bolszewików do carskich grobów w Petersburgu, czego był naocznym świadkiem.

Przybywszy do Petersburga dowiedział się, że z Moskwy przyjedzie specjalna komisja, która ma polecenie przeszukania grobów, gdyż rzekomo ukryte są w nich ważne dokumenty odnoszące się do przygotowywanej kontrrewolucji.

Inicjatorem tej rewizji był niejaki Peters komendant Petersburga i głowa tamtejszej czrezwyczajki. Piro miał wśród członków komisji znajomych, którzy pozwolili mu asystować przy odkryciu grobów. Przed wrotami twierdzy, w której znajdują się groby carskie stała duża grupa ciekawych. Wartownicy nadaremnie usiłowali ich odegnać. „Boją się, że przeszkodzimy im grabić“ szemrali.

„Mało im żywych, teraz zaczną obdzierać trupy“ itd.

Piro wszedł do twierdzy i przeszedłszy mroczne kurytarze znalazł się wraz z innymi członkami komisji przed sarkofagiem Katarzyny Wielkiej. Pięciu robotników zaopatrzonych w młotki i dłuta manipulowało koło sarkofagu. Kierował nimi Peters, człowiek niskiego wzrostu, z ogoloną twarzą i typowym wyglądem apasza oszołomionego morfiną i kokaina.

„Nie żałujcie towarzysze ognia i młotków“ — mówił Peters. — „Ona się tak skryła w tej pace, że trzeba chyba będzie użyć dynamitu“.

Robotnicy pracowali jednak niechętnie, jakby ociągając się, zdjęci jakimś przesądnym strachem. Wówczas Peters obrzucił ich stekiem obelg i zaczął pracować razem z nimi.

„Towarzysze, odezwał się jeden z obecnych, czy nie lepiej dać pokój tej robocie. Przecie to widoczne, że sarkofag nie mógł być otwierany i znajduje się w tym samym stanie, co przed stu laty“.

Peters był jednak nieustępliwy. W końcu, po długich wysiłkach robotnicy zdjęli nakrywę sarkofagu i obecni ujrzeli dużą trumnę metalową z masywnemi ozdobami ze srebra. Na wierzchu trumny był krzyż z słoniowej kości, oraz zwinięty pergamin zawiązany błękitną wstęgą i opatrzony dużą pieczęcią. W kilku minutach zdjęto już z łatwością wierzch trumny i ujrzano szczątki Katarzyny. Ciało jej pokrywała kiedyś szata ze złotogłowia, którą czas jednak zniszczył i przy dotknięciu przez jednego z członków komisji rozsypała się. Sądząc po resztakach, szata była niegdyś koloru błękitnego. Widać, że ciało było zabalsamowane ale zrobiono to źle. Została tylko skóra na twarzy i na rękach. Peters mimo sprzeciwu przewodniczącego komisji, postanowił zobaczyć, czy nie ukryto czego pod szkieletem i bez ceremonji wsunął drewnianą pałkę pod biodra carowej. Resztki szaty rozsypały się. Włosy na głowie zachowały się, lecz odstały od ciemienia, skryte pod czepiec niegdyś biały, obecnie żółtawo - zielonawej barwy. Na palcach lśniły pierścienie z ogromnemi brylantami. Na głowie djadem wysadzany perłami i brylantami, na piersiach krzyż złoty z szafirami, na niebieskiej wstędze order usiany drogocennymi kamieniami i inicjały Katarzyny z brylantów. Na nogach doskonale zachowane pantofle białe ze złotem i prawie zupełnie zniszczone pończochy w kwiaty.

„Widzicie, towarzyszu, zwrócił się do Petersa jeden z członków komisji niema tu nic podejrzanego ani kompromitującego“.

„Widocznie Katarzyna nie zdążyła zapisać się do kontrrewolucjonistów, odrzekł Peters. My ją jednak zapiszemy i za karę skonfiskujemy wszystkie klejnociki“.

Członkowie komisji nie pozwolili na „konfiskatę“ i sarkofag zakryto z powrotem.

W kilka dni potem ta sama komisja otworzyła grób Piotra Wielkiego. Szczątki jego lepiej były zachowane. Skóra była nienaruszona na całem ciele, jak również włosy i wąsy. Piotr odziany był w zielony mundur z czarnemi naszywkami i wysokie czarne buty. Na piersiach miał błękitną wstęgę i dwa ordery — rosyjski i holenderski. Na palcu pierścień z brylantem na szyi złoty krzyż z ikoną ze słoniowej kości. W tym grobie również niczego nie znaleziono. Później odkryto znowu groby carskie, ale tym razem sowieckie władze przyznały się otwarcie do konfiskaty klejnotów „niezbędnych dla celów ekonomicznych S. S. S. R.“

RUCH WYDAWNICZY.

RAFAEL SABATINI. Sokół morski — powieść (tom III Świata Podróży i Przygód). Tłómaczył Jan Biliński. Nakład „Wydawnictwo Polskie“ w Poznaniu. Cena zł. 8.80.

„Wydawnictwo Polskie“ zdobywszy autoryzację na przekład polski wszystkich powieści Sabatiniego, daje pierwszy tom jego „Sokoła Morskiego“.

Nazwisko Sabatiniego w Polsce zupełnie dotychczas nieznane, — w Ameryce i Anglji, jedno z najpopularniejszych. Sabatini jest za Oceanem na ustach ogółu czytelniczego, powieści jego są rozchwytywane, przerabiane na filmy kinowe, gdzie zawsze stanowią największą atrakcję. Sabatini zepchnął swoją poczytnością za granicą na plan drugi Jack Londona i innych w tym stylu piszących. To samo już dowodzi jak wielki talent powieściopisarski narodził się w literaturze amerykańskiej.

Powieść „Sokół Morski“, osnuta na tle fantastycznych wręcz przygód kornwalijskiego szlachcica o szaleńczej wprost odwadze, jest podwójnie ciekawą, ponieważ przygody te sa autentyczne, spisane w XVI w. przez lorda Henryka Goade i na podstawie pamiętników tych opracowane przez Sabatiniego w powieść, którą od pierwszej do ostatniej kartki czyta się z zapartym oddechem.

Bohater powieści Oliwer Tressilian, człowiek o nieposzlakowanej uczciwości, za swoją rycerskość i poświęcenie, zostaje porwany na galery, gdzie przechodzi wprost piekielne katusze, dziwne fatum, które ciąży nad nim, czyni go renegatem, wreszcie najwaleczniejszym wodzem korsarzy, a w końcu baszą Algerji. A źródłem jego fatum, — to nieszczęsna miłość ku Rozamundzie, obfitująca w splot tragicznych powikłań, z których wywodzi się następnie łańcuch burzliwego życia Sir Oliwera - Sokoła morskiego.

Powieść napisana po mistrzowsku. To też pewni jesteśmy, że „Sokół Morski“ zdobędzie rekordową poczytność. Książka wydana bardzo estetycznie.

OGŁOSZENIA

Różne

SYNDYKAT finansowy wypożycza kapitały zdrowym przedsiębiorstwom handlowym lub przemysłowym przez gwarantowanie subskrypcji na akcje i obligacje w Londynie. Zgłoszenia w języku angielskim lub niemieckim do P. D. E. c/o Street's Gracechnrch St., London F. C. 3. 371

FRANCUSKIEGO języka, początków i konwersacji udziela repatrjantka. Ceny b. przystępne. Łaskawe zgłoszenia pod „Nauczycielka francuskiego“ do Administracji „Gońca Krakowskiego“. 365

HEMOROJDY, czopki hemorojdalne Gasieckiego (kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmiększają guzy (żylaki). Żądać w aptekach. 363

MŁODZIAN lat 25, który przybył niedawno z Ameryki, zasobny w dolary, pragnąc uprzyjemnić sobie pobyt w Krakowie poszukuje na tej drodze wytwornych, eleganckich i pięknych pań do towarzystwa. W przyszłości plany matrymonjalne niewykluczone. Pierwszeństwo mają niebieskie okie blondynki. Łaskawe zgłoszenia (możliwie z fotografją) uprasza się nadsyłać do „Gońca Krakowskiego“ pod „Szybko upływa życie, więc żyjmy póki czas“. 417

AUTO FORD w dobrym stanie tanio do sprzedania. F. Kastalski, Bielsko, ul. Sobieskiego 33. 427

LEŚNIK z dłuższą praktyką, znający się na prowadzeniu manipulacji wyrąbów, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Leśnik przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego“. 426

POSZUKUJĘ spólnika z kapitałem 10 000 zł. dla otworzenia sklepu. Oferty pod „Spólnik“ przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego“. 425

DWÓCH pokoi lub pojedynczego pokoju z kuchnią wprost od gospodarza poszukuje urzędnik. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego“ pod „Urzędnik“.

KASYNO w Leżajku poszukuje do prowadzenia kasyna, kuchni kawalerskiej i bufetu człowieka żonatego, bezdzietnego, najchętniej emeryta. Do posady przywiązana jest ubikacja mieszkalna, światło, opał, oraz dalsze warunki wedle umowy. Zgłoszenia przyjmuje Dr. Smietana, sędzia w Leżajku. 423

PRACOWNIA kapeluszy Jana Wicka, Dolne Młyny 7, parter, przyjmuje kapelusze męskie i damskie, słomiane, filcowe, do przerabiania według najnowszych fasonów. Ceny niskie. 384

MIÓD PSZCZELNY z własnych pasiek, w blaszankach 3, 5 i 10 kg., w cenie 2·20 zł. za kg. wysyła za zaliczką Nadija i Ska, Horodyszcze, po Kozłów, woj. Tarnopol. 441

CAŁKOWITA wysprzedaż! Naczynia kuchenne emaljowane, cynowane, cynkowane, aluminjum, alpaka itp. niżej cen fabrycznych. Sklep żelaza, Bracka 13. 438

MIESZKANIA złożonego 2 pokoi i kuchni poszukuję wprost od właściciela. Zapłacę żądany czynsz miesięczny i ponadto obejmę administrację kamienicy. Zgłoszenia do Administracji „Gońca Krakowskiego“ pod „Mieszkanie“. 135

AGRONOM-ADMINISTRATOR, żonaty, lat 37, absolwent wyższej szkoły rolniczej w Niemczech, posiadający 15 lat praktyki w kraju i zagranicą, wyspecjalizowany w hodowli bydła i kulturze ziemi, przyjmie posadę samodzielnego administratora w majątku ziemskim, nawet najwięcej zaniedbanym od 1 lipca r. b.. Poważne ref. na żądanie. Oferty: Lipno, skrzynka poczt. 53. 436

BIURALISTKA z kilkuletnią praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie poszukuje posady w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod „Biuralistka“ przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego“. 431

NAUCZYCIELKI z francuskiem do powtórzenia 4 klasy gimnazjum, skromnych wymagań, poszukuje leśnictwo Romanówka, poczta, Janów, Białostocki. 432

KUCHARZ lub kucharka starsza, bardzo dobrze gotująca potrzebna od kwietnia, Zakrzeńska, Plechów, poczta Kazimierza Wielka, woj. Kieleckie. 433

DOM murowany, 28 ubikacji, sklep z lokalem wolny. Cena 16 tysięcy złotych. Wiadomość: Wołonin, Łąkowa 8, Dubielecki. 434

OGRODNIK-PSZCZELARZ, kawaler, z ukończoną szkołą ogrodniczo pszczelniczą, znający się również na rolnictwie, poszukuje posady od zaraz. Kielce, Rynek 13, Jan Machnik. 430

DO WYDZIERŻAWIENIA natychmiast, najchętniej chrześcijanowi sklep, trafika, wyszynk, przy stacji kolejowej, linja Kraków-Kalwarja. Tylko osobiste informacje, Franciszek Swierkosz, Leńcze. 421

INTELIGENTNA, starsza osoba, poszukuje zarządu domem, opieki nad dziećmi. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego“ pod „Zarząd Domem“. 406

MECHANIK z wieloletnią praktyką poszukuje pracy, może przyjąć posadę w tartaku, młynie lub cegielni, majątku lub wązkotorowej kolejce. Sochaczew, Wązkotorowa kolejka, majster warsztatów, Piotr Połeć. 407

ZARZĄD DÓBR Olszanica, koło Ustrzyk, sprzeda 500 kóp narybku karpia królewskiego à 2 zł. 419

KAPELUSZE damskie i męskie fasonuje na najnowsze fasony słomkowe i filcowe, cena przystępna, Piotr Wilk, Basztowa 16 Kraków. 440

Już czas zamawiać:

NASIONA warzywne, kwiatowe, polne pierwszorzędnej jakości. Drzewa i krzewy owocowe i ozdobne. Narzędzia ogrodnicze i pszczelnicze. 439

EMIL FREEGE, KRAKÓW

Lubicz 38 i Sukiennice 15/16. — Cenniki na żądanie.



Browar Krakowski Jana Götza Kraków, Lubicz 17.

wyrabia **„MALTYNĘ“** wyrabia

zawierającą wysokowartościowe składniki odżywcze i ułatwiające trawienie, co stwierdza niżej przytoczone świadectwo Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego i Komisji przemysłowo-lekarskiej tegoż Towarzystwa i dlatego nadaje się znakomicie do odżywiania osób osłabionych i chorowitych, jakoteż dzieci.

„MALTYNA“ jest do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Odpis świadectwa:

Krakowskie Towarzystwo Lekarskie na posiedzeniu naukowem w dniu 17-go lutego 1926 r. uchwaliło polecić preparat Krakowskiego Browaru Jana Götza pod nazwą „Maltyna“ jako produkt w tym rodzaju doskonały, przygotowany ze słodu jęczmiennego na zasadzie nowożytnych poglądów i metod.

Preparat ten otrzymany z zacieru słodowego przez odparowanie w próżni w temperaturze poniżej 40° C. zawiera prócz znacznej ilości maltozy (65, 4%) i rozpuszczonego białka (5, 4%) także dużą ilość diastazy i składników czynnych surowego ziarna jęczmiennego (witaminów).

Z tego powodu posiada „Maltyna“ wyrobu Browaru Jana Götza w Krakowie, nietylko wysoką wartość odżywczą ale i ułatwiającą trawienie pokarmów mącznych. 390

Kraków, dnia 18 lutego 1926 r.

Dr. Michał Seńkowski m. p.
Przewodniczący Komisji przemysłowo-lekarskiej Krak. Tow. Lekarskiego.

Prezes Krak. Towarzystwa Lekarskiego
Prof. K. Majewski m. p.

NASIONA

rolne, drzew, warzywne i kwiatowe, oraz narzędzia ogrodnicze polecają składy L. Jasińskiego, prowadzone od r. 1870, w Łęczycy, ul. Poznańska 30, i w Łodzi Andrzeja 10. Cennik na żądanie gratis.

„ZESPÓŁ“
ZAKŁAD KRAWIECKI
Juljusza Glermka
Kraków, Garncarska 7, parter poleca stroje męskie, wykonanie pierwszorzędne.
Ceny niskie.

Panienka

z ukończoną szkołą handlową, władająca biegle językiem niemieckim, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wymagania skromne. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „Gońca Krakowskiego“ dla „G. K.“.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Dowiadujemy się iż zakład fotograficzny

„ROCOCO“ w Warszawie Zielna 3,

w celu rozpowszechnienia swego zakładu fotograficznego przeznaczył do rozdania 322

10.000 PORTRETÓW, DARMO!!

Jest to fakt, który należy ocenić i każdy z życzących sobie mieć **portret retuszowany, artystycznie wykonany, ze zdumiewającem podobieństwem**, oprawiony w eleganckie passe-portout, rozmiaru 35×45 cm. powinien przysłać do zakładu fotograficznego **„ROCOCO“, Warszawa, Zielna 3**, oddz. 28, skrzynka pocztowa 627 fotografję, grupę lub t. p. z podaniem dokładnego adresu, a otrzyma w przeciągu 12 dni swą fotografję w całości w raz z portretem Zapasse-portout, przesyłkę i opakowanie należy nadesłać 5 złotych. Przy grupach należy osobę, przeznaczoną do powiększenia, oznaczyć X.

Nie jest to żadna reklama, lecz rzeczywisty fakt, radzimy więc przekonać się.

Rok założenia 1909

WAPIENNIKI POGORZYCKIE

Spółka z ogr. odpow.

w Krakowie, ul. Pańska L. 6, Nr. telefonu 2565

dostarczają po najtańszych cenach

WAPNO BUDOWLANE, NAWOZOWE, DOLOMITOWY KAMIEŃ BUDOWLANY i TWARDY SZUTER

Oferty wysyła się odwrotnie. 438

Tylko na czas przedświąteczny
Korzystajcie z okazji.
3 metry materjału tylko 15 zł. 50 groszy.

Prowadząc od szeregu lat sprzedaż towarów włókienniczych we Lwowie, i będąc w posiadaniu kolosalnych zapasów materjałów, z powodu braku gotówki i zastoju postanowiliśmy sprzedawać, **a na prowincję** wysyłać pocztą, odcinki na garnitury po cenach obecnie niebywale niskich, a mianowicie: **Polecamy 3 metry** materjału ubraniowego, czysto wełnianego na garnitur męski lub kostjum damski, powójnej szerokości, w najmodniejszą krateczkę lub paseczki we wszystkich kolorach, jak to: popielaty, granatowy, zielony, bronzowy **za 3 metry tylko 15 zł. 50 gr. Taki sam materjał w wyższym gatunku „Modern“, cena za 3 metry 28 zł.** (może być gładki), a gatunek najwyższy **„London“, cena za 3 metry 37 zł. 50 gr.** Na żądanie klijentów dodajemy komplet podszewki pod marynarkę, kam zelkę, spodnie, do rękawów, kieszeni, za 9 zł., a najwyższy gatunek 10 zł. 50 gr. Na prowincję, do wszystkich miast i miasteczek całej Polski wysyłamy pocztą za pobraniem (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 2 zł. 50 gr. Adresować: 352

Lwowska Spółka Manufakturowa. — Lwów, ulica Akademicka L. 23.

Czytajcie i rozpowszechniajcie

„Gońca Krakowskiego“

Prosimy naszych Czytelników by popierali Firmy ogłaszające się w „Gońcu“

Z DRUKARNI LUDOWEJ W KRAKOWIE.